Nr. 136. Czwartek, 16. Czerwca 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« **bezpłatnie**; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował reskryptem z 11 kwietnia 1904 l. 8845 kustosza biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, dr. Fryderyka Papéego — uwalniając go równocześnie od obowiązków konserwatora sekcyi I., — koserwatorem sekcyi II. c. k. komisyi centralnej dla sztuki i zabytków historycznych — oraz docenta archeologii klasycznej w Uniwersytecie lwowskim, dr. Karola Hadaczka, konserwatorem sekcyi I., obu na przeciąg lat pięciu.

Zarazem poruczył Pan Minister dr. Papéemu opróżniony przez śmierć ś. p. radcy Rządu Gorgolewskiego okręg konserwatorski sekcyi II. dla powiatów politycznych: Bóbrka, Dolina, Drohobycz, Rohatyn, Rudki, Sambor, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Turka, Żydaczów, a dr. Karolowi Hadaczkowi dotychczasowy okręg konserwatorski sekcyi I. dr. Papéego, obejmujący powiaty polityczne: Bóbrka, Dolina, Drohobycz, Kałusz, Rohatyn, Rudki, Sambor, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Turka i Żydaczów.

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzami nadzoru kotłów parowych:

1. dla powiatów krakowskiego, podgórskiego i wielickiego, oraz dla miasta Krakowa, c. k. inżyniera Włodzimierza Obertyńskiego w Krakowie;

2. dla powiatów jasielskiego, gorlickiego i krośnieńskiego, c. k. adjunkta budownictwa Mieczysława Rappego w Jaśle;

3. dla powiatów jarosławskiego, łańcuckiego, przeworskiego i niskiego, c. k. inżyniera Zygmunta Sobolewskiego w Jarosławiu;

4. dla powiatów przemyskiego i dobromilskiego, c. k. starszego inżyniera Eustachego Pannenkę w Przemyślu;

5. dla powiatów starosamborskiego i turczańskiego, c. k. inżyniera Stanisława Seweryna Szulca de Szulzer w Samborze i

6. dla powiatu kolbuszowskiego, c. k. inżyniera Kazimierza Rogozińskiego w Rzeszowie.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 21 maja 1904 L. 26.095 przedłużyło na rok jeden wyłączny przywilej uzyskiwania eteru naftowego, regolenu i pentanu, udzielony Wacławowi Wolskiemu i Kazimierzowi Odrzywolskiemu reskryptem z 12 maja 1900 L. 3505, z prawem pierwszeństwa od 28 września 1899 w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa według otwartego opisu złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 czerwca.

Kiedy dzisiaj rok temu król Piotr z rodu Karadżordżewiczów został powołany na tron serbski, Europa nie odmawiając mu uznania, wyraziła nadzieję i życzenie, by następca Aleksandra zdołał wyprowadzić Serbię z zamętu. Jakoż w niejednym kierunku spełniły się te nadzieje i życzeniom stało się zadość. Zachowując ściśle postanowienia konstytucyi, przywrócił król Piotr na ogół normalne stosunki.

Do sobrania weszli na podstawie wyborów przeprowadzonych w lecie r. z., przedstawiciele, których istotnie lud sobie życzył. Dzięki temu otrzymała Serbia także rząd parlamentarny pod przewodnictwem Gruicza, skupczyna zaś bez żadnych przeszkód mogła pójść za głosem własnego tylko natchnienia. Jeżeli mimo to pierwsza sesya jej pod rządami nowego władcy miała dość epizodów burzliwych, — przypisać je należy niesnaskom pomiędzy obiema frakcyami radykalnego stronnictwa. Owe niesnaski też były przyczyną długiego przesilenia w ciągu ubiegłej zimy — i dopiero wybuch wojny rossyjsko japońskiej przyprowadził poważnionych do opamiętania. Niebezpieczeństwo, na jakie narażał Serbię małostkowy zatarg, stanął obu stronom jasno przed oczyma. Skutek był taki, że gabinet Gruicz-Pasicza utrzymał się u steru i przeprowadził w skupczynie uchwałę, przyzwalającą mu 89 milionowy budżet z 40 prc. dodatkiem do podatków.

Udało się też zażegnać pomyślnie t. z. sprawę spiskowców. Wlokła się ona, co prawda aż nad zbyt długo, a to z winy oporu spiskowców, rozjątrzonych do żywego knowaniami przeciwników. Król pozostał wierny raz zajętemu stanowisku: oparłszy się na tych żywiołach, które umożliwiły Karadżordżewiczom powrót na tron, mimo usunięcia ich z dworu, czego zażądały mocarstwa, — zapewnił spiskowcom wpływ stanowczy na sprawy państwa, obsadził nimi bowiem najważniejsze posterunki armii. Tak więc sprawa spadła formalnie z porządku dziennego; antagonizm jednak przeniósł się obecnie do armii i w jej łonie mogą sprzeczności wyrównać się, a pragnąć wypada, aby wyrównały się w sposób jak najłagodniejszy.

W polityce zagranicznej dzięki usilnym staraniom króla zajęła Serbia napowrót to stanowisko, na którem widziano ją przed 11 czerwca 1903. Po ustanowieniu, a właściwie zatwierdzeniu gabinetu Awakumowi-

---

17)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy....

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

IX.

Wśród żółtych oparów jamy dojrzane zaledwie kontury Wierciaka znaczyły się bryłowatością nieharmonijnego ciała. W cokolwiek oświetloną przestrzeń sionki wysunęła się teraz cała postać, owiana jednem uczuciem, które zdawało się od niej nierozłączne.

Ten człowiek niósł z sobą wrażenie strachu. Wrażenie to, na pozór tajemnicze i abstrakcyjne, zaczynało powoli przechodzić w uczucie fizycznego bolu. Ance zdawało się, że ręce tego człowieka, oparte zwierzęcym ruchem o krawędź czeluści schodowej, są łapami zagadkowego potwora, mogącego zdusić człowieka fizycznie gestem siły i przenieść zamieszanie w świat niewidzialny, brutalnie, bezwzględnie, nagłem wtargnięciem, rozpasanem i niepojęcie śmiałem.

Przez krótką chwilę oczy Wierciaka mignęły ku źrenicom Anki. Przeszywający ból przejął jej mózg. Te ręce, te oczy — to były dwa główne wrażenia, jakie z tej chwili odniosła. Bez tchu zwróciła się ku ojcu. Stał zahypnotyzowany pojawieniem się Wierciaka. Jego kamienna twarz patryarchy ożywiła się, ręce drgały nerwowo. U stóp swoich miał Wierciaka, jakby potwora, zgubionego do połowy w cieniu. Lękał się go i czekał. To było widoczne.

Anka zbliżyła się do ojca:

— Ojcze! — wyrzekła cicho, tak, jakby przy umarłym, — ojcze chodźmy stąd.

Ocknął się Zagrodzki, lecz nie odwrócił głowy:

— Nie, nie... idź sama... — odpowiedział, — ja mam tu do pomówienia...

Anka spojrzała nań smutnie:

— Ojcze, więc znów otaczasz się nimi?

Zagrodzki rozłożył ręce w bezsilnym ruchu:

— Muszę... bez nich nie dam sobie rady. Idź sama do redakcyi... idź!... może chcesz na dorożkę?..

Szukał drobnych pieniędzy, lecz Anka powstrzymała go szybkim ruchem:

— Nie, nie... dam sobie radę!... idę...

Nie odchodziła wszakże.

Z dołu sutereny zagadkowa postać Wierciaka majaczyła ciągle w dziwnem od spodu oświetleniu.

Zwłaszcza ręce jego, rozpłaszczone, fatalne, jakby czekające na żer, jakby złożone z głodnych ssawek, występowały na jaw, rzucając się w oczy.

I Anka ujrzała coś niezwykłego. Jedna z tych rąk oderwała się od ziemi i wysunęła ruchem ku jej ojcu:

— Dobry wieczór! — ozwał się chrapliwy głos.

Zagrodzki skwapliwie, bez wahania, rękę swą długą, wąską, klekocącą od kości, ku ręce Wierciaka zbliżył.

— Dobry wieczór, panie Wierciak, jak się pan miewa?

Ręka Wierciaka owinęła się dokoła ręki Zagrodzkiego. Nie był to uścisk powitalny, to było wzięcie w posiadanie całej istoty, całego człowieka, wzięcie bezpodzielne. I równocześnie, jakby ciągnąc siłę z tej właśnie ręki starca, cała postać Wierciaka wynurzać się z ciemni poczęła.

Było to powolne wypełzanie nocnego zwierzęcia z nory na żer.

Anka instynktownie odwróciła oczy i cicho, cała drżąca, wysunęła się z ziemi i poszła środkiem ulicy.

X.

— To była *hyena wyborcza* — myślała Anka, kierując się w stronę redakcyi, — nikt inny, tylko hyena wyborcza. Odczułam ją instynktem, jakkolwiek nie widziałam nigdy w mieście, jak taki człowiek wygląda. Pełza, idzie nocą, dokoła niego szaro, on cały szary, i tylko ciemne pręgi dla zmylenia oka od schylonego grzbietu płyną. Idzie w nocy na żer i szuka... trupów.

Przystanęła na chwilę, tak silnie oddziałał na nią ten pomyślany wyraz.

Trupem tym, który żywić miał hyenę Wierciaka, był jej ojciec. Trupem, który poruszał się sztucznie, galwanicznie, pchany do swych czynów niewidzialną siłą. Ance zdawało się, że dusza jej ojca, zabita i zniszczona doszczętnie, już nawet nie tliła w tem pogorzelisku, lecz, otuliwszy się w skrzydła, martwa, nie uczestniczyła w tym pochodzie przez targowisko pychy i samolubstwa.

— Więc trup... rzeczywiście trup... — myślała z bolem. — Zabił siebie, zabił z jakiem okrucieństwem!

Przyszedł jej na myśl ten mały hotelowy pokoik, oświetlony mdławym blaskiem świecy, te porozrzucane kartki politycznych artykułów, i w tem rozpaczliwem środowisku tragiczną, miotającą się postać starca, o wielkich, wylęknionych oczach.

— Nic... — pomyślała, — dokoła niego wewnętrznego życia niema.

I gdy tak szła przez plac, który powoli pustoszał, jakby w nim zamierało życie, przyszedł jej na myśl obraz, widziany przez nią dawno, na wsi, w chwili siejby wiosennej.

Po zoranych skibach szedł starzec, z przewieszoną przez piersi płachtą i automatycznym ruchem rzucał ziarno.

. . . .

A był to szary dzień wiosenny, szary dzień. I na tle tego dnia powolny, senny gest, podnosił starca dłoń. Leciało ziarno w krąg, na rozkwit, na świeży plon. A starzec był jak sen; szarawa. bladość lic, szarawa białość rąk, płócienny, szary łach. Szedł sam, jakoby sen, przez szarej ziemi szmat, a nad nim szary dzień, wiosenny szary-dzień. I ciągle jeden gest, rozwiany, senny gest. Lecz zbrakło dłoni ziarn, już pusta sieje dłoń. Nie czuje starzec nic, i wciąż ma jeden gest. Na szarość ziemnych skib otwiera pustą dłoń, i sieje, sieje wciąż, fikcyjną ziarna garść, rozrzuca w wichru siew. I idzie, idzie wciąż, gdzie brózd ciemnieje szlak, a z jego pustych rąk nic nie ulata, nic, li starcze smutne sny, i wątła życia nić...

. . . .

Szła teraz Anka wąską uliczką, wiodącą do redakcyi. Szła, a z nią obraz starca siejącego w pustą przestrzeń i z pustej dłoni— nicość. Siał za życia w zaraniu, siał glebę swą, jak każdy człowiek, lecz oto, rozrzuca już nie ziarna, bo ich nie starczyło, lecz życie własne, momenty życia, rozrzucone marnie. Szarość tego siewcy, z szarością jej ojca, spłynęły w jedno, zidentyfikowały się prawie zupełnie. Brózdą życia szedł Zagrodzki i wyciągał sennym gestem dłoń. Zdawało mu się, że rzuca ziarno, które dla niego rozpłomieni się kwiatem. A kwiat ten mieć będzie kielich tak pełny, iż gorączka pychy, która go trawi, nasyci się wreszcie choćby na krótką chwilę. Siewca życiowy, o pustej ręce, arystokratyczny ręce, klekocącej, przenerwowanym odgłosem grobowych kastanietów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cza weszły napowrót wszystkie państwa, z wyjątkiem Anglii, w normalne stosunki z Serbią. Oba zaś mocarstwa porozumieniem co do spraw bałkańskich związane, mianowicie Austro-Węgry i Rossya dały królowi Piotrowi szczególny dowód życzliwości, poleciwszy swym reprezentantom jawić się oficyalnie przy jego wjeździe do Belgradu.

Bałkańska polityka Serbii pozostała wierną dawnym hasłom i kieruje się szczerem popieraniem akcyi reform. Nie brakło wprawdzie prób zainaugurowania w Starej Serbii wielko-serbskiej polityki, ale czynniki rozstrzygające stały zdala od awanturniczych tych pomysłów i nie użyczyły im poparcia. Jedyna zmiana co do wspomnianej polityki — to zbliżenie się serbsko-bułgarskie. Na razie obejmuje ono kwestye finansowe, ale już nawet w tej formie, może korzystnie przyczynić się do skonsolidowania stosunków na Bałkanie. Widomym niejako znakiem i uwieńczeniem porozumienia był zjazd króla Piotra z księciem Ferdynandem, zjazd, jak wcale nie tajono, o celach wybitnie politycznych.

Tak więc król Piotr, jak stwierdza *Pol. Corr.*, ma wszelkie prawo czuć się zadowolonym z dotychczasowych zdobyczy swych rządów, zwłaszcza, jeśli uwzględnimy niesłychanie trudne położenie, w jakiem znalazł się, tron obejmując. Dużo jeszcze pozostaje wprawdzie w Serbii do uporządkowania i załatwienia — niemniej wszakże zaprzeczyć nie można, iż kraj ten wszedł na roztropną drogę pracy wybrnięcia z chaosu tyloletniego i że na drodze tej niemało już zdziałał w ciągu ostatniego roku. Jeśli tylko nie da się Serbia porwać znowu jakim awanturniczym rozpędom, to niedługo czekać będzie na realne wyniki wejścia w siebie i pracy nad sobą. — Jednym zaś z pierwszych będzie niezawodnie uporządkowanie zaufania i poważania Europy, tak silnie nadwerężona zeszłorocznymi krwawymi wypadkami.

Sejm czeski.

(*Telegram*).

Praga, 15 czerwca. Marszałek książę Lobkowic zagając po czesku wczorajsze pierwsze posiedzenie sejmu wyraził ubolewanie z powodu, że tym razem nie może otworzyć sesyi wśród tak radosnego usposobienia jakby pragnął. Parlamentaryzm jest w zastoju, a stosunki w Państwie tak się ukształtowały, że niema widoków pozytywnej pracy ciał ustawodawczych. Marszałek wyraża nadzieję, że w przyszłości względy na ludność, patryotyzm i zdrowy rozsądek usuną obecne trudności i zapory.

Po niemiecku: Nie chcę rozwijać daleko idących projektów i jak przedtem, tak i teraz gotów jestem obowiązki moje bezstronnie wypełniać i proszę posłów o poparcie w tej mierze.

Marszałek zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana, powtórzonym przez posłów.

Następnie przystąpiono do odczytywania wpływów.

Po ich odczytaniu rozpoczęto obrady nad prośbami posłów o urlop. Gdy odczytano prośbę p. Baernreithera zabrał głos Niemiec postępowy p. Malik i oświadczył, iż nie chce podawać w wątpliwość ważnych powodów, dla których p. Baernreither prosi o urlop, ale sądzi, że sprawa ta jest tak ważną, iż należy ją zbadać. Czyni przeto wniosek o 10 minutową przerwę, a następnie o imienne głosowanie.

P. Herold podnosi, iż wniosek p. Malika jest rozpoczęciem obstrukcyi niemieckiej, od której niema w sejmie żadnego powodu, a przez którą Niemcy pragną zmusić Czechów do zaniechania obstrukcyi w parlamencie. Niemcy nie chcą dopuścić do załatwienia nawet najpilniejszych spraw ekonomicznych. Mowca atakuje dalej Rząd z tego powodu, że nie chciał dawniej zwoływać sejmu, a teraz zwołał go, chociaż wiedział, że obstrukcya niemiecka uniemożliwi wszelkie obrady. Ostrzega Niemców przed niszczeniem tej jedynej instytucyi autonomicznej w Czechach, która się opiera na podstawach, identycznych z interesem Dynastyi (Oklaski u Czechów).

Następnie imieniem agraryuszy czeskich złożył p. Kubr oświadczenie, protestujące przeciw obstrukcyi niemieckiej. Niemcy mowę p. Kubra przerywali okrzykami.

W głosowaniu imiennem udzielono urlopu p. Baernreitherowi 112 głosami przeciw 12.

Z kolei przystąpiono do obrad nad drugą prośbą poselską o urlop. P. Pacher wnosi głosowanie imienne. Prośbę uchwalono 106 głosami przeciw 18.

Marszałek krajowy ks. Lobkowic zamykając posiedzenie zawiadomił posłów, iż o dniu i godzinie następnego otrzymają zawiadomienia w drodze pisemnej.

Z Watykanu.

(Stosunki Watykanu i Kwirynału).

W kołach watykańskich, jak do *Politische Correspondenz* donoszą, stanowczo zaprzeczają pogłoskom, jakoby w krótkim czasie miało przyjść do zupełnego pojednania Stolicy Apostolskiej z rządem włoskim. — Niemniej energicznie zaprzeczają, jakoby w Watykanie zastanawiano się nad kwestyą zniesienia *non expedit* na czas najbliższych wyborów. Papieżowi nie postało nawet w myśli, by zdecydował się na krok tak ważny.

Natomiast przyznają słuszność twierdzeniu, że wizyta złożona przez kardynała Swampę za zezwoleniem Ojca św. królowi Wiktorowi Emanuelowi dowodzi przyjaznego bądź co bądź usposobienia Głowy Kościoła dla władcy Włoch. Papież osobiście żywi jak najserdeczniejsze dla Włoch uczucia. — Prawdą też jest, że rząd królewski okazuje się bardzo uprzejmym w obec Stolicy Apostolskiej. Byłoby jednak niedorzecznością wysnuwać z tej obopólnej kurtoazyi aż tak daleko sięgający wniosek, że zanosi się na zupełne pomiędzy obu stronami porozumienie, zadokumentowane traktatem, jak głoszą tendencyjne baśnie.

O wiele pożyteczniejszym na razie, niż taka ugoda, jedynie zresztą możliwe w dzisiejszym stanie rzeczy ukształtowanie się stosunków jest wynalezienie *modus vivendi*, który obu stronom pozwoliłby na wycofanie się z dotychczasowych stanowisk i bez wiązania się traktatem utrzymywać konieczną styczność. — Już to samo dowodzi przyjaznych uczuć wzajemnych.

Duch umiarkowania przenikający obecnie zarówno rząd włoski, jak kierowników polityki watykańskiej, dozwala mieć nadzieję, że taki *modus vivendi* znajdzie się. Natomiast o formalnem pojednaniu Papieża z królem stanowczo nie może być mowy. — Watykan okupić by się musiał zrzeczeniem się swych pretensyj do zwrotu Rzymu, ostatnia zaś papieska nota protestowa dowodzi chyba dość jasno, że stać się to nie może, gdyż najbardziej nawet pokojowo usposobiony Papież nie może przecie podeptać tradycyi Stolicy Apostolskiej.

Kwestya macedońska

Wedle informacyj *Pol. Corr.* z Saloniki, ludność tamtejsza żyje ciągle w nieustannej obawie. Poczynają znowu ruszać się anarchiści macedońscy. Na ich pogróżki nie zwracano dotąd uwagi w obec pomyślnego zwrotu w sprawie macedońskiej, skutkiem czego występują coraz butniej. Musiano zaostrzyć nadzór nad bezpieczeństwem publicznem w Salonice. W dzielnicy bułgarskiej zwłaszcza okazuje policya dużo ruchliwości. Dnia 5 b. m. uwięziono 10, a dnia 6 ośm podejrzanych osób; przy wielu z nich znaleziono broń i naboje. W okręgu Kilkicz zamieszkałym jedynie przez Bułgarów, dokonano licznych rewizyj, obiegała bowiem pogłoska że wyrabiają tam bomby dynamitowe. Władze zastanawiają się nad tem, czy nie będzie trzeba w interesie bezpieczeństwa publicznego nakazać wszystkim Bułgarom, zamieszkującym dzielnicę europejską, by ją opuścili. Na prowincyi ruch powstańczy nie wzmógł się i tylko pod Klissurą, nieopodal Demir-Kapu pojawił się dnia 6 b. m. drobny oddziałek powstańczy.

Natomiast słychać o pojawieniu się silnych nowych oddziałów powstańczych pod Kastoryą (w wilajecie monastyrskim).

Z tureckich kół oficyalnych otrzymuje *Pol. Corr.* wiadomość, że w czasie od połowy kwietnia do połowy maja naliczyły władze cywilne i wojskowe w wilajetach ogółem ośm oddziałów powstańczych. Siedm z nich starło się z wojskiem, przyczem trzy zostały zupełnie zniesione. W tym czasie komitadżiowie mieli się dopuścić ośmiu morderstw. Ofiarą ich padli mianowicie: trzej Bułgarzy, jeden Grek, jeden Kucowołoch, dwaj polowi (chrześcianie) i jeden koldżi zarządu tytoniowego. Morderstwa te popełniono przeważnie w celu wywarcia zemsty za szpiegostwo, zdrady, odstępstwa i t. d.

Z zeznań uwięzionych komitadżiów, jakoteż z papierów znalezionych przy ich oficerach, stwierdzono, że członkowie oddziałów pochodzą w przeważnej części z Bułgaryi. Stwierdzono dalej, że oddziały prowadzą dokładny regestr swych członków i czynią w nim zapiski personalne.

Miliony Kartuzów.

(*Telegramy*).

Paryż, 15 czerwca. Dep. Pugliesi, nacyonalista, domagał się wczoraj w Izbie dep., aby śledztwo w sprawie Kartuzów rozciągnięto na wszystkie fakta będące z związku z tą sprawą, oraz, aby komisyi śledczej przyznano prawa sędziego śledczego. Mowca żąda nagłości dla tego wniosku i wyraża zdziwienie, że Lagrafe jest jeszcze ciągle komisarzem wystawy w St. Louis. Kończąc, wyraża nadzieję, że syn prezydenta gabinetu zdoła wkrótce wykazać swą niewinność. (Oklaski. — Protesty na lewicy).

Prezydent gabinetu Combes oświadczył, że odpowiedzialność spada jedynie na niego, a nie na jego syna, oraz, że nie ścierpi żadnego oszustwa. (Oklaski na lewicy. — Wrzawa na prawicy).

Prezydent Izby Brisson potępił wystąpienie dep. Pugliesiego, zarzucając mu, że wniósł do obrad roznamiętnienie. Przeciw synowi Combesa nie podniesiono żadnych zarzutów. (Oklaski na lewicy).

Dep. Pugliesi żądał odczytania kilku artykułów z gazet, jednakże skrajna lewica przeszkadzała mu w tem; skutkiem tego przyszło do żywej wymiany słów. Mowca wskazywał na to, że tych, którzy zaatakowali syna prezydenta gabinetu, nie chciano postawić pod sąd przysięgłych.

Prezes gabinetu Combes odpierał zarzuty te „ze wzgardą“ i oświadczył, że jest gotów ułatwić prace komisyi. W końcu żądał odroczenia wniosku Pugliesiego, co też przez podniesienie rąk uchwalono.

Paryż, 15 czerwca. Dzienniki radykalno-republikańskie bronią energicznie Combesa w obec ataków prasy nacyonalistycznej, która wierzy w zeznania Pichata, że nie opiekunowie Kartuzów ofiarowali Combesowi dwa miliony franków, ale on przez swoje zaufane osoby wyraził gotowość utrzymania klasztoru za cenę dwóch milionów. Prasa radykalna nazywa Milleranda, który wywołał całą tę sprawę, bandytą.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Z najnowszych doniesień, jakie otrzymano w Londynie wynika, że przednie straże obu armii japońskich pod naczelnem dowództwem Kurokiego i Oku nie wysunęły się jeszcze po za linię Siujan-Saimatsi, która

---

11)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

PAN „JA“

(Nowela z włoskiego).

II.

Moje dawniejsze życie.

(Z dziennika Marka-Antoniego.)

(Ciąg dalszy).

To przestawienie mego nazwiska nie było tak nic nieznaczące, jakby się to zdawać mogło. Pamiętam, że jeden z listów mojej córki adresowany w ten sposób, doszedł mnie dopiero po podróży po całym Medyolanie, ponieważ szukano wszędzie wielebnego księdza, zwanego Marco Antonio. Moja córka, ze swoim zwykłym uporem, nie pozbyła się zwyczaju adresowania w ten sposób, pomimo, iż uczyniłem jej uwagę, ale ponieważ od tej pory, wszyscy listonosze przekonali się, że darmo szukać w Medyolanie księdza tego nazwiska i nie spotkała mnie z tego powodu żadna ważniejsza nieprzyjemność, dałem więc za wygranę.

Zachwycajcie się prostotą środków, jakimi posługuje się Opatrzność, gdy chodzi o spełnienie Jej zamiarów i ukaranie błędów ludzkich. Nie tracąc czasu, zmieniłem adres, kreśląc odważnie: „Do zwrotu“.... i resztę.

Ale, gdy to uczyniłem, zacząłem myśleć: a jeżeli ten list nie był od mojej córki? Wtedy, przyszło mi na myśl kupić jeden numer gazety teatralnej, i upewnić się, czy w Padwie są przedstawienia opery komicznej. Dowiedziałem się, że w miejskim teatrze przedstawiają „Fałszerzy pieniędzy“ i że komik Curti bywa bardzo oklaskiwany przez młodzież szkolną.

Głos wewnętrzny mi szeptał: „Co robi twoja córka? Czy zdrowa? czy szczęśliwa?“ Ale pospieszyłem odpowiedzieć sobie samemu, że mi to obojętne, że poprzysiągłem sobie uważać Serafinę za zatraconą na szerokim świecie i że córka moja umarła. Komik Curti musiał doznać zawstydzenia i rozczarowania, gdy ujrzał wracający, nienaruszony list, w którym sidła na mnie zastawił. Od dnia tego nie otrzymałem już ani słowa od Serafiny.

III.

Moja przyszłość.

Żegnam was drobne zadowolenia, żegnam was, drobne cierpienia mego przeszłego życia! rzucam w tej chwili spojrzenie w około na pustą drogę i staje się poważnym.

Ach! tak, droga pusta, ale nie moja w tem wina; byłbym pragnął zgromadzić w około siebie dzieci mojej córki i starych, wiernych przyjaciół. Byłoby mi słodko mieć wiele przyjaznych stosunków, życzliwe gniazdko, do którego w dniach smutku mógłbym przyjść od czasu do czasu, ująć rękę nowego przyjaciela i powiedzieć sobie: ten jest ciebie godzien. Ale widok egoizmu ludzkiego zawarł wszystkie wrota mego serca i od dawna nikt już tam nie wchodzi. Czasami cierpię z powodu owej potęgi myśli, która wytwarza pomiędzy istotą ludzką, a jej bliźnim taką samą odległość, jak pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem. Pomiędzy moimi bliźnimi znajdują się ludzie, trzepiący się jak wróble, który rozumieją się, gniewają na siebie wzajemnie, albo kąsają się na ulicy jak psy, ale, którzy kochają, którzy są kochani i są szczęśliwi, dlatego, że nie myślą. Myśl jest dla serc wspaniałomyślnych toczącym robakiem.

Mnie, który zrodzony byłem do miłości, nie pozostało żadne przywiązanie, ani jedno! W obecnej chwili, w której zaledwie wiek męski kończy się dla mnie, przyszłość nic dla mnie nie ma, prócz smutnego i zimnego szeregu lat starości, tych lat, w których najszlachetniejszy z ludzi ma prawo choć do odrobiny egoizmu!

Jestem jeszcze silny i zdrów, ale czuję, że podagra na mnie czyha; mogę odsunąć ją jeszcze na czas jakiś, pozbawiając się pokarmów, zawierających za dużo azotu lub tłuszczu, ale kiedyś odniesie ona tryumf nad moją wolą, tak samo, jak go odniosła nad moim ojcem i dziadkiem. Jest to dziedziczna choroba.

Popatrzyłem się do lustra i widzę, że sam przed sobą mogę się łudzić. Nie wyglądam na więcej, jak na czterdzieści pięć lat. Włosy, które jeszcze posiadam, są prawie czarne, broda byłaby zupełnie siwa, ale nie pozwolę jej róść i będę ją golił codziennie.

Czuję, że potrafiłbym jeszcze uczynić kobietę szczęśliwą i powziąłem postanowienie:

Ożenię się po raz drugi.

Po tyloletniem wdowieństwie nikt mi nie będzie miał do zarzucenia, że lekkomyślność mną powoduje: Ustępuję przed koniecznością: ożenię się, aby mieć kobietę, której jedyną misyą będzie mnie kochać. Pragnę, aby największa obojętność serca wydziała mną w tym wyborze: ocenić wybrać, rzeczywiście, to rzecz nader trudna.

Żeniąc się po raz pierwszy prawie niepodobna postąpić w ten sposób. ... wiek sam jeszcze nie wie, co wypada i co dać może; dlatego też za ... trzeba postawić w pierwszym związku przypadkowi. Ale co jest złem w pierwszym, nie byłoby do darowania w drugim związku. ... Wdowiec, żeniący się, ma obowiązek zadecydować o szczęściu swojej towarzyszki i wybrać ją według surowych reguł matematycznych.

Znam kilka młodych panien na wydaniu. Wiem, iż małżeństwo w ich pojęciu połączone jest z marzeniem o romansie, którego nie mogę być bohaterem. Znam też wdowy, pożądające z zapałem drugich związków; ale te są stare i brzydkie. W dzisiejszych czasach starość i brzydota nie są w żadnym razie żywiołem potrzebnym do szczęścia małżeńskiego. Nie myślę oszukiwać sam siebie. Moja małżonka będzie młoda i ładna. Wystarczy, żebym był przyjemny, aby mnie z czasem pokochała i nauczę się od starych tej sztuki, której młodzi nie umieją. A na to, aby mnie poślubiła, nie kochając ją trzeba, żeby moja wspaniałomyślność ją skusiła. Trzeba, żeby ta, która będzie moją żoną, była nieszczęśliwą, samą na świecie, tak jak ja, i aby rzuciła się w moje objęcia, jak do portu zbawienia.

Gdzie i jak znaleźć taką kobietę?

Na szerokim świecie lecz w jaki sposób?...“

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

zajęły po drobnych utarczkach w dniach 7 i 8 b. m. i że ciągle jeszcze stoją po za łańcuchem wzgórz, dzielących je od armii Kuropatkina. Tak samo jak Rossyanie wahają się także Japończycy ważyć się na krok stanowczy. Obaj przeciwnicy nie czują się jeszcze widocznie na siłach i oczekują posiłków.

Wedle wiarogodnych relacyj, rozmaite doniesienia o wszystkich potyczkach pod Port Arthurem a tem bardziej o bitwie floty portarthurskiej z eskadrą admirała Togo, są bezzasadne. Chociażby nawet Japończycy byli się podsunęli istotnie na odległość strzału armatniego pod najdalej wysuniętą linię fortyfikacyjną, nie mogłoby być mowy o bitwie, a to z powodu, iż do tej chwili nie otrzymali jeszcze ciężkiego materyału oblężniczego.

Z pod Portu Arthura.

(Telegramy).

Londyn. (Doniesienie *Biura Reutera*). Okręt japoński „Tajhokuszima" zakładał miny u wejścia do Portu Arthura. Gdy był zajęty tą robotą, jedna z min eksplodowała. Jeden oficer i 18 żołnierzy zginęło, 9 jest ranionych. Okręt odniósł tylko nieznaczne uszkodzenia.

Berlin. Otrzymano tu z Petersburga informacye, że z ewentualnością upadku Portu Arthura zaczynają się nawet w kołach rossyjskich liczyć na seryo. Rossyanie twierdzą, że po upadku tego portu wojna zacznie się na nowo. Liczą oni bardzo na flotę bałtycką, ale przyznają, że ta przed październikiem nie może wypłynąć z portów.

Paryż. Wedle telegramów, jakie tu nadeszły z Nagasaki, flota rossyjska w Porcie Arthura uczyni rozpaczliwą próbę wydostania się z portu. W tym też celu Rossyanie pracują gorączkowo nad usunięciem min japońskich. W Japonii obliczają, że flota rossyjska w Porcie Arthura składa się jeszcze z 18 okrętów większych i mniejszych, które mogą wypłynąć na morze; prócz tego jest 17 torpedowców.

Petersburg. Donoszą tu z głównej kwatery rossyjskiej: W dniu 12 b. m. przybyli do Liaojang dwaj oficerowie rossyjscy z Portu Arthura, którzy przedostali się podstępem przez pierścień oblężniczy wojsk japońskich. Opowiadają oni, że Japończycy otoczyli twierdzę swemi wojskami tak, iż niepodobieństwem jest przez obóz ich przedostać się bez narażenia się na schwytanie. Co do samego portu, to — wbrew pogłoskom — posiada on dostateczną ilość żywności.

Berlin. *Local Anzeiger* donosi z Tokio, że Japończycy liczą się z tem, iż będą musieli poświęcić 10.000 ludzi przy zdobywaniu Portu Arthura.

* * *

Sprawozdawca z teatru wojny do gazety *Now. Wrem.* p. Krawczenko, daje następujący obraz stanu obrony w jakim znajduje się Port Arthura.

„Uporczywy wróg zacieśnia coraz bardziej obręcz, opasującą fortecę i coraz jest bliżej twierdzy rossyjskiej.

Fortyfikacye Port Arthura uczyniły z niego twierdzę pierwszorzędną, której doniosłość ilustrował wymownie przed rokiem dzisiejszy wódz naczelny armii czynnej, a ówczesny minister wojny, generał Kuropatkin.

O Port Arthurze mało co u nas wiedzą chociaż wiele o tem pisano i wszędzie dawano dużo widoków fotograficznych. Jako miasto, jako punkt zamieszkania, Port Arthura nie ma w sobie nic szczególnego, a leży w około wschodniej i zachodniej zatoki, stanowiącej port wewnętrzny, łączący się z morzem, dosyć wązkiem i krótkiem wyjściem. W około zatoki są wysokie bardzo góry; na szczytach ich wniesiono silne forty.

Do wszystkich fortów prowadzą z miasta dobre drogi. Obrońcy Port-Arthura od początku wojny zdawali sobie jasno sprawę z oczekującej ich przyszłości i generał Stessel, ówczesny komendant fortecy, a obecnie naczelnik obrony półwyspu Kwantuńskiego, mówił w jednym z rozkazów, że dla Japończyków zdobycie Port-Arthura jest sprawą narodowej własnej miłości i o niemal najgłówniejszem zadaniem wojny.

Oczywiście załoga uczyni wszystko możliwe dla obrony twierdzy, będzie walczyła o każdą piędź ziemi i pozwoli wrogowi na zbliżenie się do fortecy nie inaczej, jak bardzo znacznym kosztem. Każdy przyparty do muru, zdobywa się na nadzwyczajną pomysłowość i opór. Obrońcy portu nie mają gdzie się cofać, a o poddaniu się fortecy nie może nawet być mowy.

Już podczas ostatniej bytności w twierdzy w marcu r. b. pisałem, a powtarzam to dzisiaj, że duch załogi jest doskonały. Dzisiaj dodaję, że nie odbędzie się bez wycieczek i bez częściowych zwycięstw nad nieprzyjacielem".

Raporty rossyjskie.

(Telegram.)

Petersburg. (Urzędowo). Telegram gen. Charkiewicza do sztabu generalnego pod datą wczorajszą opiewa: W nocy z dnia 11 na 12 b. m. zaatakowali Japończycy na południe od stacyi Wafantien i powyżej linii Pitsewo-Pulantien nasze przednie straże koło wsi Udijaden, zostali jednak ze stratami odparci. Tej samej nocy jeden z naszych oddziałów po walce, która trwała aż do rana, zajął wąwóz i wzgórza koło wsi Lantsiatun. W tych nocnych walkach padło po naszej stronie 4 ludzi a 18 odniosło rany.

Wieczorem dnia 8 b. m. porucznik Lany wysłany został z oddziałem na rekonesans w okolicę Udaokedza, o 18 kilom. na północny wschód od Ajanjamoen. Dwie kompanie nieprzyjacielskie zaatakowały go, a oddział zdołał się przebić, przyczem żołnierze walczyli na białą broń z nieprzyjacielem.

Według nadeszłych tu wiadomości, japoński oddział w sile około 3000 ludzi zbliża się z południa ku Puantiansian.

Petersburg. (Urzędowo). Telegram gen. Kuropatkina do cara pod datą wczorajszą brzmi: Dziś rano zauważono ruch Japończyków z Pulantien na północ. O godz. 2 po południu rozciągał się front Japończyków od wsi Wandechon aż do doliny rzeki Tasaho. Ogółem maszerują dwie dywizye, jedna z nich doliną rzeki Tasaho. O godz. pół do 5 po południu nieprzyjaciel zatrzymał się i obsadził miejscowości Tundiaton, Czengcziatun i Lantsiatun oraz wzgórza na południe od Wandechon.

Nie otrzymałem szczegółowych sprawozdań o dzisiejszych stratach. Porucznik kozaków Czerepkin i kilku żołnierzy jest rannych. Według doniesienia, jakie właśnie otrzymałem, nie zauważono poruszania się Japończyków od Siujan w kierunku wąwozu Dalin.

Sąd rossyjski o wojsku japońskiem.

Oficerowie rossyjscy, którzy mieli sposobność zetknąć się z wojskiem japońskiem nazywają jednogłośnie organizacyę i karność wojska wzorową. Organizacya armii japońskiej jest podobna do niemieckiej, a nawet podług zdania Rossyan, jest w niektórych szczegółach lepsza od niemieckiej. Japończycy są nader punktualni, lubią wszystko opracowywać do drobnych szczegółów, zarówno stronę zewnętrzną, jak i wewnętrzną. Intendenturę wojskową urządzili doskonałą. Żywienie i zaopatrywanie oddziałów wojsk w amunicyę bojową i odzież nie pozostawiają nic do życzenia.

Z małymi wyjątkami Japończycy mieszkają w ciepłym klimacie i dlatego są wrażliwi na zimno, natomiast dobrze znoszą gorąco. Umundurowanie żołnierzy jest lekkie i przypomina francuskie. Uzbrojenie jest zupełnie wystarczające: karabin lekki i dobry, bagnet krótki, ostry z obu stron, utrudniający jednak trochę strzelanie. Dlatego też żołnierze japońscy strzelają zawsze bez bagnetów, a w razie potrzeby przyśrubowują bagnety podczas bitwy pod ogniem nieprzyjaciela, co jest niebezpieczne i daje możność nieprzyjacielowi do szybszego wykonania ataku na bagnety. Artylerya japońska, jak stwierdzają uczestnicy bitwy nad Jalu, strzela celnie z wielką wytrzymałością.

Rozpowszechnione zdanie o niezdolności Japończyków do wielkich i trudnych marszów jest bezzasadne. Ci, co się im przypatrzyli, stwierdzają, że wojska japońskie mogą przezwyciężać liczne przeszkody, wdrapywać się po niemożliwych drogach górskich, ciągnąc wszędzie i zawsze swoją artyleryę, przechodzić w bród bystre rzeki. Natomiast nie ulega wątpliwości, że marsze odbywają powolnie. Oficerowie rossyjscy zauważyli jednak, że to wynika nie tyle z niezdolności Japończyków do szybszych marszów, ile z ich narodowego usposobienia, aby wszystko wykonywać drobiazgowo.

Jazda japońska nie jest tęga i to nie tyle dla braku odpowiednich koni, ile w skutek tego, że z natury Japończycy nie są jeźdźcami. Nie są zbyt przyzwyczajeni do konia i czują swoją zależność od niego, zatrzymując go nawet przed nieznacznemi przeszkodami. Jazda gwardyi posiada dobre konie australijskie, inna jazda miejscowe konie, niezbyt zdatne do wyćwiczenia, chociaż wytrzymałe. Jeźdźcy mają krótkie szable w pochwach metalowych i karabin — wszystko to w doskonałym gatunku.

Japończycy unikają walki na bagnety, która widocznie nie odpowiada ich charakterowi; w walce tej żołnierze rossyjscy mają przewagę dzięki większemu wzrostowi i dłuższym rękom. To też gdy Rossyanie rozpoczynają atak na bagnety bez strzałów, Japończycy odbiegają z możliwą szybkością. Zaledwie jednak Rossyanie przystaną i wznowią strzelanie, Japończycy natychmiast stają i odpowiadają na wystrzały z zimną krwią. Były przykłady, że Japończycy w chwili rossyjskiego ataku na bagnety rzucali się na lewo i na prawo i brali we dwa ognie rossyjskich żołnierzy, którzy w rozpędzie posunęli się już naprzód.

Jak atakują Japończycy, o tem świadczą epizody z bitwy nad Jalu. Przed samą bitwą Rossyanie się okopali. Atakująca piechota japońska, nie wiedząc dokładnie położenia okopów, wysłała naprzód po 30 żołnierzy, którzy posuwali się wciąż, aż z okopu padnie pierwszy strzał. Wówczas, widząc już kierunek, Japończycy całą masą rzucali się na okop, czyli szli — podług wyrażenia wojskowego — na „łeb" pozycyi.

O inicyatywie armii japońskiej oficerowie rossyjscy ze swych obserwacyj nie powzięli zbyt wysokiego wyobrażenia. Tak n. p. po bitwie nad Jalu Japończycy nie zdecydowali się na natychmiastowe ściganie cofających się sił rossyjskich, chociaż wiedzieli o swej liczebnej przewadze.

Czy mężni są żołnierze japońscy? — Na to oficerowie rossyjscy odpowiadają potwierdzająco, zresztą dodają, że męztwo to nie całkiem jest dla nich zrozumiałe. Zapewne każda rasa ma własne pojęcie o odwadze. Umierają Japończycy z godnym podziwu stoicyzmem. Na zapytanie, czy Japończyk jest odważny, żołnierze rossyjscy odpowiadają: „strasznie śmiały!" Jeden z nich mówił: „ledwie Japończycy zaczną przymocowywać swoje bagnety, a my tu nuże dziurawić ich kulami; walą się na ziemię, ale odczepić się od nas nie mogą". Opowiadają też, że jakiś oficer japoński upadł ciężko ranny; widząc nadbiegających żołnierzy rossyjskich, przyczołgał się ostatkiem sił na skraj urwiska i spadłszy z wysokości, zabił się na miejscu.

Takie są pierwsze wrażenia, odniesione przez oficerów rossyjskich po spotkaniach się z nieznanymi dotąd wrogami.

Echa wojny w parlamencie angielskim.

(Telegram).

Londyn. W Izbie gmin zapytał dep. Normen, czy Korea będzie uznana nadal jako państwo niezawisłe. Podsekretarz stanu Percy potwierdził to pytanie.

Listy literackie z Warszawy.

Wojna i prasa. — autorowie i krytyka — p. Adolf Nowert — Nowaczyński w Warszawie — „Chłopi" Reymonta — „dla Ziemi" Gawalewicza.

(Dokończenie).

Typem paszkwilisty jest Nowaczyński, babrzący się z rozkoszą w plotkach, pozbieranych, nie wiadomo gdzie i niewiadomo na co. Każdy jego frazes jest zniewagą, obelgą. Doczeka się on oczywiście jakiej „awantury", nie wszyscy bowiem lubią gdy ich ktoś opluwa i znajdzie się niewątpliwie wkrótce ktoś, co zapyta paszkwilistę: jakiem prawem zaglądasz okiem zezowatem do spraw, które cię nic nie obchodzą?

A szkoda! Bo p. Nowaczyński jest pisarzem utalentowanym, jest urodzonym polemistą i byłby niewątpliwie znakomitym szermierzem każdego stronnictwa, do któregoby przystał, gdyby zamiast niemądrze ludzi obszczekiwać, chciał walczyć za jakiś sztandar, za idee. Obszczekiwanie bawi gawiedź — wiadomo — ale nawet gawiedź tylko na krótko. Szkoda pióra zdolnego na tak bezpłodną i nieuczciwą igraszkę.

Do naszego dorobku powieściowego przybyło oprócz „Popiołów" Żeromskiego kilka nowych powieści. Wzmianka zaszczytna należy się „Chłopom" Reymonta, utalentowanego autora „Ziemi obiecanej".

Powieści chłopskie cieszą się rzadko powodzeniem księgarskiem. Sam chłop nie lubi czytać o sobie, woli powieści, osnute na tle stosunków, zwyczajów i obyczajów, nieznanych mu z obserwacyi osobistej. I obywatel ziemski bierze niechętnie do ręki belletrystykę chłopską, myśląc sobie zapewne: mam chłopów dosyć, ocieram się o nich od rana do zmierzchu.

Posiadamy już dość bogatą belletrystykę chłopską. Pod słomianą strzechę zaglądali: Kraszewski i Jeż, Junosza i Prus, Dygasiński, Sewer, Konopnicka i Reymont wkońcu — każdy po swojemu.

Kraszewski i Jeż idealizowali chłopa dla propagandy demokratycznej i Junosza, serdeczny humorysta, patrzący na wszystko okiem życzliwem, odtwarzał głównie typy dodatnie; Prus, z zamiłowania społecznik, dźwigał swojego Ślimaka („Na placówce") do wyżyn obywatela, opierającego się z całą świadomością najazdowi obcych żywiołów; Dygasiński, belletrysta - filozof, z zasad pozytywista, wcielał za pomocą chłopów i zwierząt swoją doktrynę naukową („walka o byt"); Sewer, ocierający się na wsi ciągle o chłopów, chwytał typy różne, dodatnie i ujemne, tak, jak je w życiu spotykał.

Władysław Reymont jest jak wiadomo, realistą. Przeniósł on do powieści chłopa żywego wprost z chałupy, z pola i karczmy.

Na tło wsi rzucił Reymont znany na wsi dramat: wrogi stosunek dorosłych dzieci do starych rodziców. Ten szkielet powieściowy oplótł wielkiem bogactwem epizodów, ilustrujących chłopa, jego zwyczaje, obyczaje i poglądy. W jego „Chłopach" przesuwa się cały szereg typów, szkicowanych tu i owdzie odręcznie, pobieżniej, ale zawsze rylcem mocnym, pewnym, zawsze wyrazistych. Trochę może za wiele tych szczegółów, epizodów, przewlekających powieść, wszystkie jednak są doskonałe.

Swój niepospolity talent plastyczny, swoją siłę, swój temperament dramatyczny, włożył Reymont w rysunek starego Boryny i jego syna Antka. Jak dwa posągi, wykute z granitu, stoją naprzeciw siebie te dwie postacie, silne ową dziką, pierwotną siłą barbarzyńcy, która łamie bez żadnych względów wszystkie przeszkody. Gdy się takie dwie siły zewrą, rwą się węzły krwi, pękają obowiązki etyki, tradycyi i powstają owe straszne tragedye chłopskie, które przerażają nawet sędziów kryminalnych, przywykłych do zbrodni wszelkiego rodzaju.

Rozumie się, że wszystkie wady i instynkty natury ludzkiej w ogóle, jak chciwość, zazdrość, gniew, egoizm, zmysłowa miłość, łagodzone, trzymane na munsztuku przez kulturę, występują na wsi, wpośród ludzi, zbliżonych do natury, wyraźniej, jaskrawiej, przejawiają się w czynach brutalnych, gwałtownych i realista nie może zacierać konturów ostrych. Lecz tło ponure można rozjaśnić typami dodatnimi. Robi to tu i owdzie Reymont, nie tyle jednak, by zrównoważyć wrażenie przykre. Jest on niewątpliwie doskonałym znawcą psychologii chłopskiej i byłby dał pełny obraz wsi, gdyby był poświęcił więcej miejsca typom dodatnim. Mimo jednak zbyt ponurego tła, należą jego „Chłopi" do najlepszych powieści chłopskich, jakie wydała nasza literatura. Wysoką wartość tego dzieła prawdziwego talentu podnoszą doskonałe krajobrazy.

I Maryan Gawalewicz osnuł ostatnią powieść swoją („Dla Ziemi") na tle stosunków wiejskich, lecz nie chłopów wziął za przedmiot swoich obserwacyi. Z niestarzejącej się galeryi naszych rozbitków szlacheckich, naszych *morituri*, wziął swojego Wielkosza, wyższego kulturą o kilka cali od przeciętnego „szlagona". Nie w Warszawie lub w miasteczkach prowincyonalnych trwonił Wielkosz ojcowiznę, jeno w Wiedniu, Rzymie i Paryżu. Przebywając czas dłuższy w ogniskach cywilizacyi europejskiej, przyswoił sobie ową powierzchowną, estetyczną kulturę, którą podróże dają zawsze ludziom bogatym.

Wrócił pan Wielkosz po śmierci matki do domu, aby się dowiedzieć, że załatwił się już z całą prawie ojcowizną. A teraz co będzie? Stałoby się naturalnie to, co się zwykle w takich razach dzieje, gdyby nie Amor. swawolny Kupidynek rzucił na drogę bankruta kobietę młodą, energiczną kochającą ponad wszystko ziemię. Wiadomo, że w naszem społeczeństwie bywa płeć słaba w trudnych warunkach życia mężniejszą od płci mocnej. Kiedy się wszystko wali, mężczyzna opuszcza u nas ręce, traci ochotę do walki z przeciwnościami, kobieta zaś bierze się odważnie za bary z biedą. Na tem szczególnem, nienormalnem, mimo to prawdziwem zjawisku oparł Gawalewicz swoją powieść. W pannie Kluczkównie stworzył typ kobiety energicznej, uświadomionej, odważnej, odcinającej się wyrazistymi konturami od szablonu naszych panien z towarzystwa.

Tłum figur drugorzędnych otacza dwie główne postacie powieści. Z tego tłumu wyskakuje jedna wypukła, doskonale pojęta i wykuta płaskorzeźba. Jest nią sylwetka malarza Trojdanowicza, należącego do szkoły modernistycznej. Mydlarzami, lakiernikami, osłami są, według tego pana, wszyscy malarze, którzy mieli nieszczęście urodzić się przed nim, zrobić coś, zasłużyć się, wypracować sobie ciężkim trudem imię sławne. On dopiero pokaże, jak się maluje. Zamiast jednak pracować, trudzić się, tworzyć, — gada ten geniusz bezustannie, przerażając filistrów ordynarnymi paradoksami, upija się codziennie cudzem winem, pożycza na prawo i na lewo bez zamiaru oddania, rozgląda się dokoła, gdzie się z jakiego komina kurzy, zachowuje się, jak nieokrzesany parobek. Bardzo dobrze udała się Gawalewiczowi ta postać m o d e r n e.

Teodor Jeske-Choiński.

Norman pytał dalej, czy w razie zajęcia Portu Arthura przez jakieś inne mocarstwo niż Rossyę, ustanie natychmiast dzierżawa angielska Wej-haj-wej. Podsekretarz stanu odpowiedział, że na mocy konwencyi z r. 1898 Chiny zgodziły się na dzierżawę angielską Wej-haj-wej i obszarów pogranicznych do czasu, póki Port Arthura będzie w posiadaniu Rossyi.

* * *

Z dyecezyi żmujdzkiej z wyboru władzy pasterskiej udali się na Daleki Wschód dla niesienia pociechy religijnej żołnierzom katolikom księża: Dominik Mikszyn, Władysław Opulski i Edward Rymowicz.

Wszyscy trzej księża otrzymują od władzy dyecezyalnej po 500 rubli na drogę. Ks. Mikszyn wyjechał już na miejsce przeznaczenia znacznie wcześniej, dwaj pozostali zaś księża wyjechali z wileńskim oddziałem sanitarnym Czerwonego Krzyża w dniu 10 b. m.

* * *

Jak wiadomo, przed kilkoma dniami nadeszła wiadomość o zabiciu korespondenta wojennego *Daily Telegraph*, Etzla. Obecnie *Daily Mail* zamieszczają telegram od swego korespondenta wojennego, Brindlea, zawierający bliższe szczegóły o tragicznym zgonie dziennikarza.

Bridle donosi między innemi: „Wyjechaliśmy z Etzlem z Tienczuangtai dżonką chińską. Zamierzaliśmy popłynąć wzdłuż wybrzeży półwyspu Laotuńskiego. Nad wieczorem, między Tienczuangtai a Elgiko, otoczyły naszą dżonkę 4 duże żaglowce chińskie, których załogi zaczęły nasz statek zasypywać ogniem karabinowym Pracowaliśmy wtedy w naszych kajutach, Etzel wyszedł na pokład, chcąc się dowiedzieć, co zaszło, i w tej samej chwili padł, ugodzony kulą w głowę. Niemal jednocześnie został zabity sternik naszej dżonki i 2 marynarzy“.

KRONIKA

Lwów, 15 czerwca.

— Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić z Swej prywatnej szkatuły zapomóg: gminie Jakubów, pow. dolińskiego, na dokończenie budowy cerkwi filialnej w kwocie 200 K.; komitetowi cerkiewnemu w Czyszkach, pow. samborskiego. na dokończenie budowy cerkwi filialnej 200 K. i gminie Rakowiec, pow. lwowskiego, na budowę cerkwi filialnej 200 K.

— JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki wyjechał dzisiaj po południu do Wiednia w sprawach urzędowych. Jego Ekscellencya powraca w sobotę wieczorem i natychmiast udaje się do Stanisławowa na konsekracyę gr. kat. biskupa ks. Chomiszyna, która, jak wiadomo odbędzie się w niedzielę, dnia 19 b. m. Z tego powodu w przyszłą niedzielę zwykłych posłuchań Pan Namiestnik udzielać nie będzie.

— Z c. k. kolei państwowych. Pan Minister kolei żelaznych odwołał w ostatnich czasach zarządzone przeniesienie adjunkta Aleksandra Kohmanna ze Lwowa do Wiednia. — W okręgu dyrekcyi krakowskiej przyjęty został Emil Fischler jako asystent budownictwa pierwszej klasy i przydzielony do sekcyi konserwacyi w Rozwadowie.

W okręgu dyrekcyi lwowskiej przyjęci zostali jako asystenci budownictwa pierwszej klasy: Edmund Maryan Kowalewicz i Władysław Chmurski do oddziału dla budowy i konserwacyi w dyrekcyi we Lwowie, oraz Eliasz Graubart dla sekcyi konserwacyi w Zagorzu.

W okręgu czerniowieckiego kierownictwa ruchu przeniesiono oficyała Adolfa Lippa i asystentów Süssie Liebrossa i Arnolda Brandmanna z urzędu ruchu do kierownictwa w Czerniowcach, oraz asystenta Aleksandra Kalmutzkiego z Hliboki do Żuczki.

— Rozbicie puszek na budowę kolumny Mickiewicza we Lwowie. W handlu delikatesów p. Kazimierza Maksymowicza znaleziono K. 44·04, w handlu p. Józefa Piasecznego przy ul. Akademickiej 13·34, w cukierni p. Juliusza Wierzbickiego 18·30, w puszce dr. Bronisława Radziszewskiego 83·99, w puszce Kasy chorych (pasaż Mikolascha) 20·82, w akademickim klubie cyklistów 4·23, w puszce p. Hordyńskiego w kasie miejskiej 30·50, w puszce Czytelni akademickiej 16·29, u dr. Zakrzewskiego w zakładzie leczniczym w Maryówce 11·47, w sklepie p. Antoniego Hilkiego 2·21, w rzeźni miejskiej 9·80, w kasie Banku zaliczkowego przy ul. Hetmańskiej 19 halerzy.

Puszki pełne zgłaszać należy listownie do skarbnika, p. Kazimierza Pepłowskiego w gal. Kasie oszczędności we Lwowie.

— Na koronę dla Matki Boskiej Pocieszenia w kościele OO. Jezuitów złożyli w dalszym ciągu: p. H. Sobolewska 5 K.; p. Z. L. 1 moneta i 20 K.; p. N. N. 1 pierścionek; p. N. N. 1 krzyżyk; p. A. D. 1 sygnet; p. N. N. 1 obrączkę; p. Anna de Saas 20 K.; p. W. S. 1 krzyżyk; p. Seweryna Abgarowiczowa 14 szpilek, 12 pierścionków, 1 kolczyk, 5 drobnostek; p. J. Zembroń 1 krzyżyk, 1 pierścionek; p. Marya Smoluchowska 1 bransoleta; z bukietów weselnych 2 szpilki; hr. Stefania Starzeńska 2 bransolety, 1 półkole, 1 odłamek, 1 listek, 1 pierścionek, 1 kubek, 1 łyżka, 2 guziki, 1 fermoar; p. Jadwiga Rodakowska 1 bransoleta, 1 broszka, 2 spinki; p. M. H. i Ł. Ł. 1 sznur korali, 4 monety, 1 para kolczyków, 5 drobnostek; p. Wiktorya Surowiecka 1 para kolczyków; p. B. Kozłowski 1 łańcuszek; p. Emilia Posóchowska 3 pierścionki, 5 drobnostek; p. Wiktorya Bolek 1 broszkę, 1 parę kolczyków, 2 drobnostki; pp Józefowie Seredyńscy 10 K.; p. Alfred Kobak 1 pierścień (pamiątka z bitwy pod Magenta r. 1859); p. J B. 2 bransolety, 3 medaliony, 1 krzyżyk, 1 pierścionek, 1 łańcuszek, 1 kolczyk; ks. Prawdzikowski 1 dukat; służąca Julia Kuras 2 monety wartości 15 K.; p. Anna Decorde 2 monety, 1 pierścionek; p. H. T. 2 pierścionki, 1 moneta; p. Stanisławowa Jasińska 1 bransoleta; p. Izabella Kotarbińska 3 pierścionki, 1 moneta; p. N. N. 2 pierścionki, 2 spinki; p. Jadwiga Soczek 3 pierścionki; p. M. B. w dniu swojej I. komunii 2 bransolety, 1 rączkę, 1 para kolczyków, 1 sznurek granatków, 1 łyżeczka, 2 pierścionki; p. Marya Makanowa 1 agrafa z perłami, 1 krzyżyk, 2 pierścionki; p Marya Budzik 1 obrączkę, 1 łańcuszek; p. Róża Łukasiewiczowa 4 szpilki, 1 pierścionek, 10 K.; p. Ludwika Dzwonkowska 9 szpilek, 1 bransoleta, 1 broszka, 1 pierścionek, 1 para kolczyków; p. Antonina Parasiewicz 2 obrączki, 1 pierścionek; p. Józef Kotkowski 10 K., p. J. K. i D. 1 para kolczyków z turkusami, 1 szpilka z granatami; pani Helena baronowa Brunicka 1 moneta; Bolesławowa hr. Dunin-Borkowska 1 brosza ze szmaragdami i brylantami; p. Antoniowie Tabęccy 10 koron; p. Marya Lewakowska 1 bransoletka, 1 spinka, 2 pierścionki, 1 para kolczyków; p. Julia Branich 1 łańcuszek; p. Marcela Galowska 1 pierścionek; p. Józef Jabłonowski 1 dukat; p. August Jordan Stojowski 10 koron; p. Emilia Orłowicz i Julia Krasicka 1 broszka, 6 kolczyków, 3 kawałki bransolety, 1 łańcuszek, 1 sznurek perełek, 6 monet; p. Zofia Vivien de Chateaubrun 20 koron.

Dalsze ofiary na koronę dla Królowej korony polskiej przyjmuje za pokwitowaniem p. Kazimiera Niezabitowska, ul. Słowackiego l. 18 w godzinach od 11 do 1.

— Podręcznik do ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby. W ostatnich dniach opuściła prasę książka pod powyższym tytułem, napisana przez Aleksandra Turzańskiego, koncypistę Namiestnictwa, przydzielonego do służby w Prezydyum c. k. Namiestnictwa. Podręcznik ten czyni zadość potrzebie odczuwanej przez szerokie koła, interesowane w praktycznem zastosowaniu ustawy o kasach chorych robotników. Praca p. Turzańskiego wypełnia więc istotną lukę w tej ważnej gałęzi praktyki administracyjnej. W obec dosyć trudnego tekstu ustawy i zmiennego orzecznictwa tak władz administracyjnych, jak i Trybunału administracyjnego wywiązywały się od samego początku przy stosowaniu ustawy trudności, które skłaniały niejednokrotnie Zgromadzenia delegatów powiatowych Kas chorych do uchwalania rezolucyj o konieczności postarania się o odpowiedni podręcznik. Autor wziął się do rzeczy bardzo praktycznie. Przedewszystkiem ustawa sama podana jest nie tylko w tekście polskim, ale także w autentycznym tekście niemieckim, a każdy paragraf poprzedza krótka treść objętych paragrafem zagadnień. Dołączone są także wzory statutów z odpowiedniemi objaśnieniami. Wreszcie bardzo szczegółowy indeks umożliwia szybkie i łatwe oryentowanie się w książce.

Podręcznik opiera się na źródłach ściśle urzędowych, uwzględnionych po dzień 1 kwietnia 1904, a przedewszystkiem na wydawnictwie Ministerstwa spraw wewnętrznych *Amtliche Nachrichten des Ministeriums des Innern, betreffend die Unfall versicherung und die Kranken-versicherung der Arbeiter*, gdzie Ministerstwo ogłasza prawie wszystkie orzeczenia Trybunału administracyjnego i ważniejsze decyzye Ministerstwa, odnoszące się do wykonywania ustawy o Kasach chorych. Autor zużytkował jednak także cały szereg orzeczeń Trybunału nieogłoszonych w wydawnictwie ministeryalnem, tudzież okólniki i ważniejsze rozstrzygnięcia Namiestnictwa galicyjskiego. Trzeba także podnieść z uznaniem wielką dbałość o czystość języka polskiego, widoczną w całej pracy. Forma zewnętrzna wydawnictwa jest nader wykwintna, a druk bardzo dobry. Nie można wątpić, że nowy podręcznik (jedyny polski), odda znaczne usługi władzom politycznym, zarządom Kas chorych oraz wszystkim interesowanym i przyczyni się do rozjaśnienia wielu wątpliwości, powstających często przy stosowaniu tej ważnej ustawy socyalnej.

— Jarmark wyrobów krajowych. Komitet jarmarku wyrobów krajowych uchwalił wydać katalog jarmarku w formacie kieszonkowym, który zawierać będzie prócz spisu wystawców, także cały szereg informacyj, tyczących się przemysłu i rękodzieła, oraz dokładny przegląd osobliwości Lwowa.

W czasie Zjazdu Towarzystw „Pomocy przemysłowej“, na którym — jak wiadomo — ma być zawiązana „Liga przemysłowa“, kursować będą nadzwyczajne pociągi, począwszy od dnia 2 lipca. Pierwsze pociągi nadzwyczajne wiozące uczestników Zjazdu, przybędą do Lwowa z rozmaitych stron kraju dnia 2 lipca po południu. Ceny biletów dla uczestników Zjazdu zniżone zostały o 50 proc.

Jak się dowiadujemy, w Zjeździe Towarzystw „Pomocy przemysłowej“ weźmie udział bardzo znaczna liczba kupców z prowincyi, celem zaznajomienia się z wyrobami krajowymi i nawiązania stosunków z producentami.

Jarmark wyrobów krajowych mają również zwiedzić gremialnie kupcy lwowscy.

— Z konserwatoryum gal. Tow. muzycznego. Doroczny konkurs publiczny uczniów, ubiegających się o nagrodę, odbędzie się we środę, dnia 22 b. m., o godzinie 4 w sali Domu narodnego. Obok abituryentów klas fortepianowych, śpiewu solowego i skrzypiec, przypuszczeni będą do tej produkcyi *hors concours* uczniowie roku przedostatniego tychże klas, tudzież klasy kompozycyi. Ta okoliczność niewątpliwie obudzi zajęcie się tak samą produkcyą, jak i szkołą konserwatoryum, której uczniowie biorą w niej udział.

— Stowarzyszenie wzajemnej pomocy przemysłowców gospodnio-szynkarskich im. Romualda Łyszkowskiego odbyło wczoraj po południu w wielkiej sali ratuszowej konstytuujące walne zgromadzenie, na którem po przyjęciu statutu dokonano wyborów wydziału.

Prezesem wybrano p. Wojciecha Łukawskiego, I. zastępcą prezesa p. Jakóba Löwenhecka, II. zastępcą p. K. Janowicza, skarbnikiem p. J. Ludwiga.

Fundusz Stowarzyszenia — którego celem jest udzielanie zapomóg chorym członkom, doraźnych zapomóg członkom materyalnie podupadłym i niezdolnym do dalszej pracy, odprawy wdowom i sierotom, oraz ryczałtu na pogrzeby — wynosi obecnie 28.000 koron.

— Walne zgromadzenie kraj. Towarzystwa naftowego odbędzie się dnia 20 b. m. o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń Domu naftowego.

Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie roczne z działalności Towarzystwa. 3. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej, 4. Udzielenie wydziałowi absolutoryum. 5. Uchwalenie budżetu na rok 1904. 6. Wnioski i interpelacye.

Tegoż dnia o godzinie 8 wieczorem odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem zostaną wręczone dyplomy honorowe nowo mianowanym honorowym członkom Towarzystwa: pp. Gorayskiemu i Garweyowi.

— Zamek Wiśnicki będzie od grożącej mu ruiny ochroniony. Rodzina książąt Lubomirskich, obecnych jego właścicieli, postanowiła zastosować się do wymagań konserwatorów. Roboty konserwacyjne, stanowczo budynek zabezpieczające, już w tych dniach się zaczną i mają być na 2 lata rozłożone.

△ Krwawa awantura. W pracowni krawieckiej przy ul. Boimów 16 pokłóciło się wczoraj wieczorem dwóch pracujących tam czeladników krawieckich. Z kłótni wywiązała się następnie bójka, w czasie której jeden z zapaśników, niejaki Izak Kirschner, odniósł znaczniejszą ranę na głowie, zadaną mu nożem przez przeciwnika Rannego opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego.

△ Ucieczka umysłowo chorego. Z zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie zbiegł wczoraj pozostający tam w leczeniu Szczepan Mikuła.

Mikuła jest wysokiego wzrostu blondyn z faworytami.

△ Do sklepiku Natalii Leszczyńskiej przy ul. Sadownickiej 62, dostali się ubiegłej nocy niewyśledzeni dotąd sprawcy i skradli znaczniejszą ilość wiktuałów i kilkanaście flaszek piwa.

△ Kronika policyjna. Porzucony wczoraj w nocy przez złodzieja w ulicy Zielonej tłumok, w którym znajdowały się: czarne palto damskie zimowe, żółte damskie palto aksamitne, czarna rotunda i czarna aksamitna damska peleryna, dwa niebieskie dziecinne serdaki podbite białym kożuszkiem, męska marynarka i palto, może odebrać właściciel w policyi.

Dwa manometry od kotłów ogrzewalnych skradziono wczoraj w nocy z gmachu Biblioteki uniwersyteckiej.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Ludwik Gnaedinger, kwieskowany oficyał podatkowy, w 36 roku życia; — Adolf Becher, oficyał sądowy, w 43 roku życia; — Eugenia Jacuszyńska.

W Szczercu, Karol Ilgner, notaryusz w Szczercu, powszechnie dla swych niepospolitych przymiotów szanowany, przeżywszy lat 54, osierocając liczną rodzinę.

W Kamienicy (w Slawonii), zmarł wczoraj znany poeta serbski Jowan Jowanowicz, używający pseudonimu „Zmaj“ (co znaczy po polsku „Smok“). Urodził się w Nowym Sadzie dnia 24 listopada 1833. Początkowo studyował prawa i po skończeniu Uniwersytetu w Wiedniu został notaryuszem w Nowym Sadzie. Tu wydał też pismo p. t. *Jawor*. W r. 1863 powołano go do Budapesztu, gdzie zamianowany został kierownikiem t. zw. Instytutu Tökelego. Na tem stanowisku, korzystając z wolnego czasu, Jowanowicz oddawał się pilnie naukom, równocześnie zaś wydawał szereg czasopism beletrystycznych i satyrycznych. Napisał też szereg komedyj, główny zaś rozgłos swój zyskał dzięki zbiorowi prześlicznej poezyi lirycznej p. t.: „Zwiędłe róże“, które wydał w roku 1872 od śmierci żony i córki. Ten zbiór poezyi lirycznej uczynił go jednym z najpopularniejszych poetów serbskich.

— Burmistrzem m. Zbaraża wybrany został p. Jakób Kruh, dotychczasowy burmistrz.

— Egzamin dojrzałości w gimnazyum św. Anny w Krakowie odbył się w dniach od 24 maja do 4 b. m. pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum wadowickiego p. Seweryna Arzta.

Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Z oddziału A): Brummer Alfred (z odzn.), Chrupek Wiktor (z odzn.), Chyc Franciszek (z odzn.), Cmikiewicz Stanisław, Feliksiewicz Alfred, Gollenhofer Józef (z odzn.), Grün Abraham, Hołubowicz Stanisław, Jugendfein Jan Kanty, Kędzior Wincenty, Kozubski Zygmunt, Krokowski Jan, Lisowski Antoni, Massalski Stanisław, Mayer Karol, Meus Stanisław (z odzn.), Nodzyński Józef, Para Stanisław, Pietraszek Jan (z odzn.), Pineles Henryk, Prochownik Leonard (z odzn.), Reicher Bronisław, Rotarski Stefan (z odzn.), Szarski Adam, Tempka Tadeusz (z odzn.), Tomaszkiewicz Jan (z odzn.), Weber Marek, Welser Ryszard (z odzn.), Wimmer Stanisław, Żabiński Albin (z odzn.), Żurek Stefan;

z oddziału B): Biernat Romuald, Chmielowiec Maryan, Dąbrowski Mieczysław, Dittersdorf Leib (z odzn.), Fiedor Jan, Fränkel Wilhelm, Guzik Kazimierz, Kępka Franciszek, Korczyński Lesław, Korytowski Zygmunt, Kosches Ludwik, Kudzia Wincenty (z odzn.), Kukliński Józef (z odzn.), Michniak Michał, Mikułowski Włodzimierz, Obrubański Włodzimierz, Patočka Bogumił, Pilzer Samuel, Prager Adam, Rajman Feliks, Schütz Antoni (z odzn.), Schramm Wiktor (z odzn.), Skrzyniarz Franciszek, Stopka Aleksander (z odzn.), Szewczyk Apoloniusz, Świątkowski Franciszek (z odzn.), Wilga Henryk; nadto eksterniści: Dreiling Rubin, Krupka Jan, Paszyna Jan, Pawłowski Ignacy.

Pięciu uczniów zwyczajnych, 1 prywatystę i 1 eksternistę uznano za niedojrzałych i reprobowano ich na rok; 1 eksterniście pozwolono uzupełnić egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach.

Egzamin dojrzałości kobiet odbył się w dniach od 6—10 b. m. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół średnich dr. Ludomiła Germana.

Swiadectwo dojrzałości otrzymały: a) eksternistki z prywatnej szkoły średniej w Krakowie: Berggrünówna Józefa (z odzn.), Biegańska Ludomira (z odzn.), Dadlezówna Marya (z odzn.), Gruszecka Anna (z odzn.). Korabczyńska Bronisława, Kościółkówna Stanisława, Kramarczykówna Marya (z odzn.), Krebsówna Doba (z odzn.), Postulkówna Małgorzata, Schiffmannówna Fani (z odzn.), Skwirczyńska Irena (z odzn.), Szybalska Zofia (z odzn.), Wilczyńska Józefa. Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono trzy.

b) Eksternistki inne: Korczyńska Justyna (z odzn.), Kuczabińska Jadwiga, Moczulska Justyna, Motiukówna Włodzimiera, Rygierówna Stefania, Schäftlerówna Elka, Schornsteinówna Elza, Szelewska Helena, Zawiszanka Helena. Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono dwie.

— Rada m. Krakowa zakończyła wczoraj obrady nad budżetem i uchwaliła pozostawić wszystkie podatki i dodatki do podatków w dotychczasowej wysokości. Na pokrycie deficytu, wynoszącego 276.100 K., uchwalono przeznaczyć potrzebną sumę z subwencyi rządowej, którą miasto otrzyma za zniesienie zakładu kontumacyjnego. Subwencya ta wynosi 360.000 K. Przyjęto projekt zaprowadzenia podatku od biletów tramwayowych: 2 h. w I klasie, 1 h. w II klasie. Legitymacye uczniów i robotników mają być wolne od opłaty.

— Zakończenie kursu rybackiego w Krakowie odbyło się 13 b. m. wspólną wycieczką uczestników wraz z inspektorem rybactwa, prof. dr. Fischerem do Dubia, celem zwiedzenia tamtejszego wzorowego gospodarstwa rybnego, należącego do dóbr JE P. Namiestnika hr. Andrzeja Potockiego. W wycieczce brało udział 60 uczestników. Na dworcu kolejowym w Rudawie oczekiwały gości powozy, dostarczone bezpłatnie przez zarząd dóbr w Krzeszowicach. Po przybyciu na miejsce zwiedzali uczestnicy szczegółowo wszystkie urządzenia, tłómaczone przez miejscowego zarządcę p. Wirtemberskiego i prof. Fischera. Następnie odbyli wycieczkę młodym lasem, wzorowo utrzymanym aż do rewiru VII., gdzie blisko granicy rossyjskiej znajduje się sławna podziemna pieczara. Zarząd dóbr krzeszowickich, z polecenia P. Namiestnika ugościł uczestników sutym podwieczorkiem w „rybim pałacyku“. Toasty wznosili: ks. dr. Kościołek z Andrychowa na cześć właściciela, który, wierny wielkodusznym tradycyom swego ojca, pracuje nad ekonomicznym rozwojem kraju, — oraz p. Wirtemberski na pomyślność zasłużonego krajowi inspektora rybactwa, dr. Fischera. Powrót nastąpił późnym wieczorem.

— Groźny pożar. Z Ulanowa donoszą nam: Wczoraj o godzinie 3 po południu wybuchł pożar we wsi Bieliny. Większa część wsi padła pastwą płomieni.

— Wandalizm. Z Brodów donoszą: W nocy z poniedziałku na wtorek niewyśledzeni dotąd sprawcy oblali atramentem pomnik Korzeniowskiego. Jeden z tutejszych aptekarzy chemicznie odczyścił plamy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, nowość, po raz pierwszy „Cudowne dziecko“ czyli „Trzysta dni“ krotochwila w 3 aktach przez Pawła Gavault i Roberta Charvey; tłómaczył Jarosław Pieniążek. W przedstawieniu biorą udział pp.: Solska, Pawińska, Rotterowa, Ogińska, Feldman, Solski, Roman, Nowacki, Antoniewski, Kliszewski. Występ p. Eugeniusza Prochazki, artysty Teatru poznańskiego, w roli Georges Durieux.

We czwartek „Panna służąca“, komedya w 3 aktach Pawła Bilhaud i Mauryc·go Hennequina.

W piątek nowość po raz drugi „Cudowne dziecko“ czyli „Trzysta dni“, krotochwila w 3 aktach przez Pawła Gavault i Roberta Charvey; tłómaczył Jarosław Pieniążek.

W sobotę (wznowienie) „Złote runo“, dramat współczesny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

W niedzielę — po cenach zniżonych — „Dom waryatów“, krotochwila w 3 aktach Karolo Laufsa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krakowskie Towarzystwo rolnicze.

Kraków, 15 czerwca. *(Tel. pryw.)* Na wczorajszem drugiem pełnem posiedzeniu krakowskiego Towarzystwa rolniczego uchwalono wnioski komitetu w sprawie poparcia Towarzystwa urzędników prywatnych i w sprawie założenia szkoły gospodyń wiejskich w Zachodniej Galicyi.

Następnie dr. Milewski rozpatrywał ważność uprawy buraków cukrowych ze względów agrarnych, ekonomicznych i społecznych.

Uchwalono rezolucyę p. Dąbskiego następującej treści: „Walne zebranie uznaje doniosłość uprawy buraków cukrowych dla kultury rolniczej w zachodniej części kraju i poleca komitetowi, aby starał się za pośrednictwem Towarzystw okręgowych wpłynąć na rozwój uprawy buraków cukrowych, aby trwał w rozpoczętej pracy, skierowanej ku stworzeniu w zachodniej części kraju warunków, sprzyjających uprawie buraków cukrowych i popierał usiłowania, podjęte w tym kierunku przez krajowe Towarzystwo cukrownicze w Przeworsku“.

Na ręce prezesa hr. Zdzisława Tarnowskiego nadszedł od Najd. Arcyksięcia Karola Stefana z Żywca telegram z podziękowaniem za nadaną Mu przez walne zgromadzenie godność członka honorowego.

Sekretarz p. Pańkowski przedstawił rezolucye, uchwalone przez sekcye. Walne zgromadzenie wszystkie te rezolucye przyjęło. Między niemi znajduje się rezolucya o organizacyi centralnego biura zakupna dla Tow. rolniczych okręgowych, rezolucya w sprawie utworzenia związku właścicieli gorzelni rolniczych w Galicyi zachodniej, któryby rozwinął wspólną akcyę z podobnym związkiem, mającym powstać we Lwowie, rezolucya w sprawie założenia stacyi doświadczalnej melioracyjnej i t. d.

Prof. Steingraber wygłosił wykład o tutejszej gorzelnianej stacyi doświadczalnej,

Po wyborach uzupełniających wybrano do komitetu pp.: Władysława Żeleńskiego, St. Tihausera i hr. Janusza Tyszkiewicza.

Obrady zakończył hr. Zdzisław Tarnowski streszczeniem obrad zgromadzenia.

Po południu odbył się także wiec mleczarski przy bardzo licznym udziale uczestników. Przewodniczył p. Klecki.

Wieczorem odbył się wielki raut u hr. Zdzisławostwa Tarnowskich.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Dnia 1 czerwca b. r. otwartym został między stacyami Wotič-Weselka a Bistric w klm. 123·739 szlaku Gmünd-Praga przystanek Tomic dla ruchu osobowego, tudzież dla ograniczonego ruchu pakunkowego.

Wydawanie biletów jazdy odbywa się w przystanku. — Ekspedycya zaś pakunków następuje w drodze dopłaty.

Kolej lokalna Przemysl - Sanok. Ministerstwo kolejowe zezwoliło autonomicznemu inżynierowi i geometrze Emanuelowi Rindlowi w Wiedniu, na przedsiębranie technicznych robót wstępnych dla waryanty projektowanej kolei lokalnej przemysko - sanockiej, któraby wiodła przez Iskań, Piątkowę i Borownicę, a to na czas jednego roku.

Organizacya młynarzy w Galicyi. W skutek powziętej na konferencyi młynarzy z dnia 25 marca 1904, uchwały dążącej do zorganizowania przemysłu młynarskiego w Galicyi, postanowił „Centralny Związek fabryczny“ stworzyć osobną sekcyę młynarską w łonie Związku.

Zadaniem sekcyi młynarskiej będzie przestrzeganie wspólnych interesów krajowego przemysłu młynarskiego, spełnianie w obec członków funkcyi organu doradczego w każdym kierunku, a przedewszystkiem wdrożenie akcyi, mającej na celu obronę krajowego młynarstwa przed zabójczą konkurencyą węgierską.

Spodziewać się należy, że w krótkim czasie sekcya młynarska zjednoczy ogół większych młynów galicyjskich.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·40 do 21·50, *loco* Ołomuniec 20·60 do 20·70, *loco* Berno-Wiedeń 20·70 do 20·80, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 21·55 do 21·65. Cukier w kostkach: *prima* 72·25 do 72·25, *secunda* 70·75 do 70·75. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 47·— do 47·40. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 39·75 do 40·35. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 15 czerwca. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·25 do 8·50, pszenica na termina ·— do —·—, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·70 do 6·—, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·40 do 5·60, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·50, rzepak 9·15 do 9·40, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·—, groch do gotowania 7·75 do 11·—, wyka 5·75 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 150·— do 165·—, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, koniczyna biała 65·— do 80·—, koniczyna szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 22·— do 28·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 20·40 do 20·50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 14·75 do 15·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj popołudniu na osobnem posłuchaniu prywatnem Najd. Arcyksięcia Fryderyka po Jego powrocie z Londynu.

Przedtem odwiedził Najd. Arcyksiążę P. Ministra hr. Gołuchowskiego i zabawił u niego przeszło pół godziny.

Z Rjeki (Fiume) donoszą: Dnia 26 b m. zawita amerykańska eskadra do Rjeki; składa się ona z trzech okrętów wojennych, trzech krążowników i kilku torpedowców. W czasie pięciodniowego pobytu miasto przyjmie oficerów bankietem, marynarzy ucztą w ogrodzie ludowym, a gubernator urządza w swym pałacu wielki raut.

W politycznych kołach Węgier — pisze *Pol. Corr.* — z żywem zadowoleniem przyjęto finansową ugodę z Chorwacyą. Kładzie ona bowiem kres sześcioletniemu prowizoryum i oznacza zwrot pomyślny w stosunkach Chorwacyi do Węgier. Fakt, że Węgry zgodziły się na wszystkie słuszne żądania Chorwacyi, odejmuje grunt agitacyom opozycyjnym, domagającym się finansowej samoistności kraju. Finansowa więc ugoda z Chorwacyą dostraja się doskonale do przywrócenia pokoju parlamentarnego na Węgrzech.

Dziennik Poznański donosi: Polski Bank parcelacyjny w Poznaniu nabył przed dwoma laty majątek Zielniki pod Środą i rozparcelował go. Tymczasem landrat średzki nie pozwolił podobno na tworzenie osad, chyba. że Bank złoży kaucyę dla zabezpieczenia późniejszych potrzeb gminy, jak szkoły, szpitala i t. p. Kaucya ta ma być tak wysoką, że przeprowadzenie parcelacyi naraziłoby Bank na wielką stratę. W obec tego nie pozostaje Bankowi nic innego, jak parcele odebrać, zwrócić wyłożone nakłady i ewentualnie zapłacić odstępne.

Jeżeli prawda — pisze *Dziennik* — byłby to prolog do stosunków, które zapanują po przyjęciu antypolskiej ustawy osadniczej.

Z Berlina telegrafują: Cesarz Wilhelm zamierza udać się naprzeciw króla angielskiego Edwarda, którego przyjazd do Kiel został zapowiedziany urzędownie na 25 b. m. W Brunsbüttel, odbędzie się uroczyste powitanie obu monarchów.

Co do politycznego znaczenia tego zjazdu, to opinia prasy niemieckiej jest ciągle podzielona. Gdy część dzienników poczytuje zjazd władców Anglii i Niemców za fakt wielkiej doniosłości politycznej, nie brak poważnych głosów, które wprost twierdzą, że będzie to tylko akt kurtoazyi. Wprawdzie dnia 24 czerwca uda się do Kiel kanclerz Buelow wraz z kilkoma ministrami i sekretarzem stanu, jednakże królowi Edwardowi będzie towarzyszyć tylko pierwszy lord admiralicyi i sekretarz prywatny króla, natomiast minister spraw zagranicznych Landsdowne, ani też żaden inny z ministrów nie przybędzie do Kiel, chociaż ich tam oczekiwano. To dowodzi, że pobyt hr. Buelowa w Kiel będzie miał znaczenie tylko etykietalne. Również odmownie zachowała się admiralicya angielska. Na zaproszenie cesarza Wilhelma, który życzył sobie, aby do Kiel przybyło kilka pancerników angielskich najnowszej konstrukcyi, admiralicya odpowiedziała, że w obec możności zawikłań w Marokko nie można uczynić zadość temu życzeniu.

W Belgradzie utrzymuje się wiadomość, iż król Piotr w najbliższym czasie złoży wizytę ks. Ferdynandowi, nie w Sofii jednakże, lecz w innej mniejscowości. Wizyta ta będzie miała ściśle prywatny charakter.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tarnów, 15 czerwca. *(Tel. pryw.).* Ubiegłej nocy spłonęła tu doszczętnie huta szkła, należąca do firmy Kupfer et Glaser. Kilkuset robotników pozbawionych zostało pracy. Szkoda jest bardzo znaczna. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Wiedeń, 15 czerwca. W obecności Najj. Pana odbyło się dziś otwarcie nowo zbudowanego przytuliska starców w Lainz i pierwsza Msza św. w kaplicy zakładowej. Obecni byli także ministrowie: Pitreich, dr. Koerber, Wittek, Hartel i w. i. Na przemowę burmistrza Luegera odpowiedział Monarcha, wyrażając zadowolenie z powstania tego domu, odpowiadającego wszelkim wymaganiom.

Wiedeń, 15 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował w okręgu lwowskiej dyrekcyi skarbu: radcami skarbowymi starszych komisarzy, Jana Kaszyńskiego i Eugeniusza Kohmana, oraz starszych inspektorów podatkowych Franciszka Smolkę i Michała Maritczaka; starszymi komisarzami komisarzy: dr. Wilhelma Seligera, Izydora Hassa, Maryana Wlassaka i dr. Wiktora Gajewskiego; starszymi inspektorami podatkowymi inspektorów: Longina Totha, Zygmunta Andruszewskiego, Mieczysława Nędzowskiego i Stanisława Augustyńskiego.

Budapeszt, 15 czerwca. W dalszym ciągu wczorajszej dyskusyi w Izbie deputowanych nad prowizoryum budżetowem, p. Maryay, ze stronnictwa Kossutha, zrobił ministrowi skarbu Lukacsowi zarzut, iż przy nadawaniu trafik powoduje się protekcyą.

Minister Lukacs odparł ten zarzut, poczem obrady przerwano.

Dalszy ciąg dzisiaj.

Budapeszt, 15 czerwca. Wczoraj po południu obradowała węg. deputacya kwotowa. Odczytano uchwałę deputacyi austryackiej, zgadzającą się na 4 punkty ustalone przez deputacyę węgierską. Po dłuższej dyskusyi oświadczono, że pomiędzy obu deputacyami przyszła do skutku zgoda, jednakże węgierska deputacya podtrzymuje w całej pełni swoje stanowisko, wyrażone w pierwszej uchwale, jakkolwiek odstępuje od wszelkiej polemiki z umotywowaniem referenta deputacyi austryackiej. Prezydent deputacyi otrzymał polecenie zawiadomić o tej uchwale dep. austryacką.

Berlin, 15 czerwca. Bawiący tu obecnie austro węgierscy pełnomocnicy dla obrad w sprawie zawarcia traktatu handlowego byli wczoraj wieczorem zaproszeni do głównego męża zaufania rządu niemieckiego, sekretarza ministeryalnego w urzędzie zagranicznym, tajnego radcy Körnera. W kołach Rady związkowej panuje przekonanie, że rokowania trwać będą jeszcze długo. Ponieważ jednak po obu stronach jest silna wola doprowadzenia do porozumienia, znajdzie się prawdopodobnie droga, na której traktat będzie zawarty.

Sofia, 15 czerwca. Ogłoszono tu zniesienie przymusu paszportowego między Serbią a Bułgaryą.

Belgrad, 15 czerwca. Z dniem 28 b. m. ustaje przymus paszportowy dla podróżnych z Austryi.

Paryż, 15 czerwca. Wczoraj wybrano komisyę dla zbadania sprawy zamierzonego przekupstwa przez Kartuzów. W skład komisyi wchodzi 12 zwolenników rządu, a 21 członków antiministeryalnych.

Alicante, 15 czerwca. Wczoraj dla braku dowodów, wypuszczono na wolność 9 osób, aresztowanych pod zarzutem dokonania zamachu na pociąg, którym jechał prezydent gabinetu hiszpańskiego Maura.

Londyn, 15 czerwca. „Amerykańska linia“ zniżyła na 45 szylingów ceny jazdy III klasy na trzech okrętach płynących z Liverpoolu do Nowego Jorku w tym samym tygodniu, co okręty Kunarda „Urania“ i „Karpathia“.

Londyn. 15 czerwca. „White-Star-Linie“ zniżyła o 5 szylingów ceny jazdy trzecią klasą na okrętach, które odpływać będą do Ameryki w tych dniach, w których odpływać będą statki „Carpotia“ i „Urania“, należące do linii Cunarda.

Johannesburg, 15 czerwca. Aresztowano tu 3 osoby podejrzane o anarchistyczne knowania. Jeden z aresztowanych zeznał, że miano zamiar dokonać zamachu na lorda Milnera.

Nowy Jork, 15 czerwca. Inspektorowie dla spraw emigracyjnych będą obecnie z większą dokładnością badali stosunki przyjeżdżających osób. Z 2100 osób, które tu wczoraj przybyły, zatrzymano 32 prc. w celu dokładnego zbadania ich stosunków.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Z pod Portu Arthura.

Czifu, 15 czerwca. *Biuro Reutera* donosi: Flotyllę dżonek, naładowanych mąką i ryżem, przeznaczoną do Portu Arthura zabrali wczoraj Japończycy, którzy również wnieśli do taotaja zażalenie na to, że zagraniczni kupcy wysyłają do tego portu towary.

Petersburg, 15 czerwca. *Ross. Ag. tel.* donosi z Mukdenu pod d. 14 czerwca: Japońska armia operująca, przeciw Portowi Arthura znajduje się na linii między Inczensi a Luwantien. Codziennie staczane bywają potyczki między strażami przedniemi. Pogłoski o ataku na Port Arthura nie są prawdziwe.

Raport rossyjski o wczorajszej walce.

Petersburg, 15 czerwca. Generał Stackelberg telegrafował wczoraj do cara: „Dziś (we wtorek) w południe zaczęła się walka przeciw nowym pozycyom o 6 kilometrów na południe od stacyi Wafanku. Nieprzyjaciel przedsięwziął kilka energicznych prób wyparcia naszego lewego skrzydła z pozycyj. Ataki nieprzyjaciół zostały odparte i myśmy utrzymali nasze stanowiska. Pierwszy pułk, który tworzył lewe skrzydło, odniósł poważne straty. Komendant pułku pułkownik Chwastonow i adjutant pułkowy porucznik Dragosław Nadtoczyński polegli. Generał Gerngross został ugodzony w prawą szczękę, mimo to pozostał w szeregach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 czerwca 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 640·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 742 50, Akcye Anglobanku 278·—, Akcye Unionbanku 518·—, Akcye Länderbanku 424·75, Akcye Bankvereinu 509·—, Akc. Bodencredit 925·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 545·—, Akcye kolei państwowych 633 50, Akcye kolei Południowej 78·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 422·—, Akcye kolei Północnej 5600·—, Akcye kolei czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 408 50, Akcye Rima Muranyi 484·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1995·—, Akcye Fabryki broni 473·—, Akcye Tureckie tytoniowe 329·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1085·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·55, Renta majowa 99·20, Austryacka Renta koronowa 99·20, Węgierska Renta koron. 97·15, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·70, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·30, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·70, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·45.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Podziękowanie.

Za rychłe i zadowalające odszkodowanie w wypadku kradzieży, wyrażam „I. austr. T w. dla ubezpieczenia przeciw kradzieży w Wiedniu“ i jego zastępcy WPanu A. S. Landauowi we Lwowie, ulica Kazimierzowska l. 14 moje zupełne uznanie. Z poważaniem **Walerya baronowa Bibra-Gleicherwiesen.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. czerwca 1904.

HOTEL GEORGE

PP. Ks H. Lubomirski z Rozwadowa, ks. S. Lubomirski z Równego, ks. J. Lubomirski z Krakowa, ks. S. Puzyna z Gwoźdźca, C. Świeżawski z Królestwa, L. Obertyński z Hujcza, M Podlewski z Czerniey, J. Żukowski z Rossyi.

HOTEL IMPERIAL.

PP. F. Jaruntowski z Twierdzy, W. Rozwadowski z Kozłowa.

HOTEL FRANCUSKI.

P. J. Osadca z Rossyi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Br. Z. Brunicki z Lubieniec, W. Studziński z Krakowa, S. Wyspiański z Krakowe.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. czerwca 1904.

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	99	—	99	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 czerwca 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·25	99·45
styczeń-lipiec	99·05	99·25
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·80	100·—
kwiecień-październik	99·75	99·95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	183·—	193·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·50	153·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·50
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	260·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	260·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·20	294·20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·55	118·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	99·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	512·—	514·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·50	128·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·10	119·10
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118·15	118·35
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·20	97·40
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	160·—	163·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	207·—	209·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·—	208·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·—	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·60	98·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	279·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·75	107·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·—	98·90
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·20	104·20
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	93·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·10	100·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	298·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·80	102·—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·90	99·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·—	100·45
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·20	101·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103·50	105·—
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·20	101·15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·15	101·15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·60	99·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·—	100·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	21·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80·—	84·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	82·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	171·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·50	55·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	225·—	236·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	278·—	280·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2753·—	2763·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	744·—	745·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	503·—	505·—
Galic. banku hip. 200 zł.	545·—	547·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	260·—	280·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	426·—	427·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1621·—	1631·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	519·—	521·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243·75	244·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	250·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	424
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5600·—	5615·
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575·—	578·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	405·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	846·—	848
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	602·—	608·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1085·—	1095·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	408·—	409·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1995·—	2005·—
Schodnicy 500 kor.	660·—	666·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	305·—	308·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·30	117·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·45	239·65
Paryż za 100 franków	95·—	95·12½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	95·10	95·25
Francuskie banki	95·05	95·17½
Szwajcarskie banki	95·05	95·17½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01	19·05½
20-markówka	23·46	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir	95·10	95·30
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4229/04. (4838 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 6. czerwca 1904 rozpisuje gmina miasta Drohobycza licytacyę na przysługujące jej na całym obszarze miasta wraz z 8-ma przedmieściami prawo propinacyi i prawo poboru opłaty gminnej od trunków propinacyjnych, a mianowicie na dzierżawę przysługującego jej:

a) prawa wyłącznego wyszynku i propinacyjnej sprzedaży wszelkich trunków propinacyjnych jakoto: wódki, piwa, miodu, wiszniaku, maliniaku i tp.

b) prawa wyłącznego wyszynku napojów słodzonych spirytusowych, jakoto: rozolisów, likierów, śliwowicy, rumu, araku, ponczowej esencyi i tp.

c) prawo poboru od powyżej wymienionych trunków opłaty czyli t. z. nakładu gminnego.

d) prawo pobierania 50% dodatku do opłaty gminnej od handlujących napojami słodzonymi we flaszkach opieczętowanych, minimalnej pojemności 0.35 litra.

Otwarcie ofert pisemnych odbędzie się dnia 30. czerwca 1904 o godzinie 11 przed południem przez wybraną z łona Rady miejskiej komisyę.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny w kwocie 150.000 koron a to za prawo propinacyi 60.000 koron, zaś za nakład gminny 90.000 koron.

Oferty poniżej ceny wywołania nie będą brane pod rozwagę.

Oferty zaopatrzone we wadyum w kwocie 15.000 koron w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających, lub w gotówce albo też w książeczkach galic. Kasy oszczędności we Lwowie lub Kasy oszczędności miasta Drohobycza, mają być dokładnie według przepisanej formy sporządzone i mają zawierać:

Dokładne określenie przedmiotu dzierżawy, czasu trwania dzierżawy i wysokość czynszu dzierżawnego rocznego w koronach wypisaną liczbami i słowami a to osobno za prawo propinacyi a osobno za prawo poboru opłat z zachowaniem stosunku procentowego według ceny wywołania. Dalej mają zawierać wyraźne oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne są mu znane i bezwarunkowo takowym się poddaje, w końcu mają być należycie ostemplowane i imieniem i nazwiskiem lub firmą oferenta względnie oferentów własnoręcznie podpisane z wyraźnem zapodaniem miejsca zamieszkania.

Oferty mogą być wnoszone najpóźniej do godziny 10 rano dnia 30. czerwca 1904.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w godzinach urzędowych w Urzędzie tutejszym, tudzież w Magistratach 30. miast rządzących się ustawą z 13. marca 1889 Nr. 24 Dz. u. k. jak niemniej w Magistratach miasta Lwowa i Krakowa.

Z Magistratu.

W Drohobyczu, dnia 7. czerwca 1904.
Burmistrz.

L. cz. E. 1659/3 (18) (490 1—3)

Na żądanie Towarzystwa gimnastycznego Sokół w Podwołoczyskach zastąpionego przez adwokata Dr. Mautla odbędzie się dnia 13. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności pod Nr. 130/338 i 223 w Podwołoczyskach położonej a whip. 1 gm. kat. Zadmiszówka objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku murowanego i budowanego, stodoły, komorek i wychodku.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1968 kor., przynależności zaś na 4958 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 4617 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 31. maja 1904.

L. cz. E. 755/4 (3) (4941 3—3)

Dnia 5. lipca 1904 o godz. 12 w południe, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 238/I. gm. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 2440 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1626 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 26. maja 1904.

L. cz. E. 377/4 (4863 3—3)

Dnia 24. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem; odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności whl. 129 gminy Rusiłów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 20. maja 1904.

Zl. 1509/I. V. K. (4986 2—2)

AUSZUG.

Am 21. Juni d. J. wird bei der k. u. k. Militärbauabteilung des 10. Korps in Przemyśl eine schriftliche Offertverhandlung, betreffs Sicherstellung der beim Neubau eines Mehldepots in Stryj, für das dortige Militär-Verpflegsmagazin vorkommenden Bauarbeiten etz. abgehalten werden. Näheres siehe Inserat vom 14. Juni 1904.

Verwaltungs-Commission der k. u. Militär-Bauabtheilung des 10 Corps.

Przemyśl, am 11. Juni 1904.

L. cz. E. 1040/4 (4) (4942 1—2)

Dnia 26. lipca 1904 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 188/II. gm. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 1856 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 928 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 26. maja 1904.

L. cz. E. XIII. 756/4 (3) (4933)

Na żądanie Wiktoryi Laub odbędzie się dnia 20. lipca 1904 r. o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. V. ul. Św. Jana l. 22, licytacya realności lwh. 533 ks. grunt. gminy Zwierzyniec, Józefa i Ludwiki Oprochów własnej, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1832 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 916 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele kancelaryjnym XIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 28. maja 1904.

L. cz. E 466/4 (5) (4975)

Dnia 22 lipca 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya połowy gruntu realności lwh. 581 Błażowa bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6954 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 4636 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 17. maja 1904.

L. cz. E. 344/4 (4) (4984)

Dnia 26. lipca 1904 o godzinie 8 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 21, licytacya realności lwh. 588 gm. Ilińce, w 1/6 części dłużnika Hrycka Ryznika własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, karmnika, stodoły, brogu, szpichlerza i stajenki.

Powyższa 1/6 część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 86 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 57 kor. 76 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 18. maja 1904.

L. cz. E. 489/4 (4) (5014)

Dnia 26. lipca 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya realności lwh. 584 gminy kat. Rożnów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 185 kor. 02 hal.

Najniższa cena wynosi 123 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, 18. maja 1904.

L. cz. E. 197/4 (4) (4982)

Dnia 27. lipca 1904 odbędzie się o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21, licytacya połowy realności Fedka Susaka własnej, objętej lwh. 248 gminy kat. Chlebiczyn polny, wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy stajni, szopy, karmnika i 2 kosznic.

Połowa tej nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 140 kor. 85 halerzy.

Najniższa cena wynosi kwotę 93 kor. 90 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą zatwierdza się, i inne dokumenta, odnoszące się do tej nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 24. maja 1904.

L. cz. E. 642/4 (4) (4881)

Na żądanie Sary Schepper, prywatnej w Brzeżanach, odbędzie się dnia 28. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach, licytacya 5/8 części realności obj. wyk. hip. 588 ks. gr. Brzeżany własnych p. Róży vel Cimci vel Reisli Kahane i p. Hindy Kahane wraz z przynależnościami, składającemi się z częstokołu i parkanu

Cząstki tej nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 6182 kor. 87½ hal., przynależności zaś na 3. kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 3106 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 15. maja 1904.

L. cz. E. VIII. 5034 3 (5) (4963)

Na żądanie Chaji Klug; zam. Badian prywatnej w Borysławiu odbędzie się dnia 9. lipca 1904 o godz. 9. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya realności obj. lwh. 95 ks. gr. gm. kat. Borysław.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 713 kor. 60 hal

Najniższa cena wynosi 356 kor. 80 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 6. maja 1904.

L. cz. E. 336/4 (4) (5013)

Dnia 13. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym Nr. 11, odbędzie się licytacya a) połowy realności lwh. 234 ks. gr. Zubów b) całej realności lwh. 232 gm. Zubów objętych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 51 kor. ad b) na 440 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 34 kor. ad b) 286 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 31. maja 1904

L. cz. E. 51/4 (5031)

Zobowiązana Agnieszka z Drozdowskich Marianowa.

Dnia 7. lipca 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddział IV. sądu tutejszego, licytacya realności wiejskiej lwh. 57 ks. gr. gm. Złotniki objętej, oszacowanej na 5600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2733 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28, Oddz IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 13. maja 1904.

L. cz. E. 276/4 (5030)

Zobowiązani Jędrzej Marian i Agnieszka z Drozdowskich Marianowa.

Dnia 7. lipca 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddział IV. sądu tutejszego, licytacya realności wiejskiej lwh. 168 gm. Złotniki, oszacowanej na 577 kor. i realności wiejskiej lwh. 205 ks. gr. gm. Złotniki, oszacowanej na 1410 kor. 05 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 168 ks. gr. gm. Złotniki kwotę 385 kor., zaś co do realności lwh. 205 gm. Złotniki kwotę 940 kor.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28, Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 13. maja 1904.

L. cz. E. III. 652/4 (6) (5029)

Dnia 13. lipca 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacya połowy whl. 432 gminy Dora, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 255 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 176 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 28. maja 1904.

L. cz. E. III. 651/4 (5) (5028)

Dnia 13. lipca 1904 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacya 17/20 części whl. 1029 gminy Zarzecze, wraz z z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1785 kor.

Najniższa cena wynosi 1190 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 28. maja 1904.

L. cz. E. 363/4 (4) (4976)

Dnia 14. lipca 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya całych realności objętych whl. 1051, 1108, 1086 i 541 gminy Tyśmienica, wraz z przynależnościami, składającemi się z kilku drzew, studni i ogrodzenia na p. b. 749 (whl. 1051) się znajdujących i ogrodzenia na realności whl. 1086.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) whl. 108 na 200 kor., b) whl. 541 na 120 kor., c) whl. 1051 na 1430 kor., d) whl. 1086 na 2900 kor., przynależności whl. 1051 na 58 kor., a whl. 1086 na 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 133 kor. 34 hal., ad b) 80 kor., ad c) 992 kor., ad d) 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 28. maja 1904.

L. cz. E. 294/4 (4) (4983)

Dnia 26. lipca 1904 odbędzie się o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya realności whl. 1294 gminy kat. Demycze objętej w 2/8 częściach zobowiązanego własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z starego domu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę w 2/8 częściach, oceniona została na 187 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 18. maja 1904.

L. 1485. (5038)

Ogłoszenie licytacyi

Celem wykonania budowy drogi gminnej Sędziszów Strzyżów w długości 1997 m. b, na przestrzeni od kilom. II. i 243 metrów w Sielcu od kilom. IV. i 240 metrów w Iwierzycach, nadto budowy 4-ech przepustów w I. i II. kilm. rozpisuje się na dzień 1. lipca 1904 publiczny przetarg o godzinie 10 przed południem w biurze Wydziału powiatowego w Ropczycach.

Koszta projektowanej budowy obliczone są jak następuje:

1. Roboty przedwstępne 200 kor.
2. Roboty ziemne 6.834 kor. 60 halerzy.
3. Roboty pokładowe (dostawa piasku, szutru) 16.466 kor.
4. Walcowanie 4 kilom. i 440 m. 800 kor.
5. Roboty budowlane 8.610 kor.
6. Oporęczowanie 300 kor.

Razem 33.210 kor. 60 hal.

Budowa drogi ma być rozpoczętą najdalej dnia 1. sierpnia 1904 a przestrzeń drogi, począwszy od prof. II. kil. 243 m. do prof. III. kil. i 325 metrów w długości 710 m. b. ma być zupełnie wykończoną do końca 1904 roku i do publicznego użytku oddaną. Dalsza część drogi w długości 1287 m. ma być ukończoną do dnia 1. września 1905 r.

Oferty wnosić należy do Wydz. pow. w Ropczycach do 10 godziny przed południem w dniu 1. lipca 1904 zaopatrzone w wadyum 10% ceny fiskalnej

Plany, kosztorysy i warunki licytacyjne do przejrzenia są wyłożone w biurze Wydziału powiatowego w Ropczycach.

Z Wydziału powiatowego.

Ropczyce, dnia 2. czerwca 1904.

Prezes:
Ludwik Doliński.

Upadłości.

L. cz. S. 2/4 (1) (4990 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Adolfa Volkmana, kupca w Nowym Sączu niezarejestrowanego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Pana Józefa Wilusza w Nowym Sączu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Juliusza Chodackiego adw. w Nowym Sączu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 27. czerwca 1904 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 105 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. lipca 1904 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 11. sierpnia 1904 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowym Sączu lub w pobliżu Nowego Sącza mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10. czerwca 1904.

L. cz. V. 888/21 (2) (5051)

Projekt ostatecznego rozdziału nowoodnalezionych funduszów masy rozbiorowej masy spadkowej Maurycego Glassa, przez zarządcę masy komisarzowi konkursowemu przedłożony mogą wierzyciele konkursowi przejrzeć lub odpisać bądź u zarządcy masy, bądź u komisarza konkursowego.

Ewentualne zarzuty przeciw temu projektowi rozdziału wnieść należy pisemnie lub ustnie u komisarza konkursowego najdalej do dnia 25. czerwca 1904.

Do rozprawy nad tymi zarzutami wyznaczam termin na d. 30. czerwca 1904 o g. 10 rano biuro Nr. 9, na który zarząd masy i ogół wierzycieli wzywam.

Przemyśl, dnia 8. czerwca 1904.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/4 (26) (5042)

Ogłoszenie

Uchwałą tego sądu z dnia 14. stycznia 1904 L. cz. S. 2/4 (1) otworzony konkurs do majątku Liebera Ebersohna nieprotokołowanego kupca w Bochni uznaje się po myśli §. 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 4. czerwca 1904

Konkursa.

L. 881. (4645 3—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU

Celem nadania ośmiu stypendyów po 400 koron rocznie z fundacyi ś. p. Edwarda Pawła Czabana dla uczniów Uniwersytetu lwowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs.

I. O nadaniu stypendyum z tej fundacyi ubiegać się mają prawo zdolni, pilni, pracowici, nie nagannie zachowujący się, obyczajni a nie zamożni uczniowie zwyczajni jakiegokolwiek Wydziału w Uniwersytecie lwowskim, wyznania rzymsko katolickiego lub jednego z wyznań protestanckich o ile to być może rodem z Królestwa Polskiego lub Cesarstwa Rosyjskiego narodowości polskiej bez względu na nazwisko i pochodzenie.

II. Pierwszeństwo do otrzymania stypendyum z tej fundacyi będą mieć posiadający powyższe ogólne wymogi uczniowie tegoż Uniwersytetu pochodzący z rodziny lub spokrewnieni z rodzinami Czabanów, de Baldich, Geschków i Wiemanów a następnie w braku tychże synowie niezamożnych kupców miasta Warszawy lub urzędników Polaków, wyznających religię rzymsko-katolicką lub protestancką a szczególnie synowie ojców pracujących w Magistracie warszawskim.

III. Posiadanie tych wymogów nadających pierwszeństwo do otrzymania stypendyów z tej fundacyi, winni ubiegający się wykazać dokumentami publicznymi jakoto: metrykami, poświadczeniem właściwej władzy i t. p.

IV. Prawo rozdawnictwa stypendyów służy bez żadnego ograniczenia Senatowi akademickiemu Uniwersytetu lwowskiego. W razach wyjątkowych wolno Senatowi akademickiemu łączyć stypendya w ten sposób, że jednemu uczniowi może przyznać dwa a w razie uznania potrzeby i trzy stypendya.

Decyzya Senatu akademickiego co do nadania stypendyum z tej fundacyi i co do ilości poszczególnego z tej fundacyi stypendyum nie będzie ulegać żadnemu jakiemukolwiek odwołaniu i natychmiast będzie wykonalna.

V. Stypendya z tej fundacyi przyznawane będą stypendyście na czas trwania jego nauki uniwersyteckiej to jest do czasu ukończenia przezeń studyów uniwersyteckich i otrzymania absolutoryum. Stypendya z tej fundacyi wypłacane będą przez każdoczesnego rektora i prorektora, jako zarządców fundacyi i jej majątku w ratach kwartalnych, z góry za kwitami poświadczonymi przez Dziekana Wydziału do którego należy stypendysta.

VI. O utracie ze strony poszczególnego stypendysty prawa do dalszego poboru nadanego stypendyum z powodu przerwy w studyach uniwersyteckich, z powodu zaniedbania się w nauce, z powodu nagannego i nieobyczajnego zachowania się, orzekuje Senat Uniwersytetu lwowskiego ostatecznie i prawomocnie.

VII. Senat akademicki będzie uprawniony pozostawić stypendyście pobór stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok jeden po normalnem ukończeniu studyów uniwersyteckich, jeżeli stypendysta odda się dalszym studyom teoretycznym w celu uzyskania stopnia akademickiego (doktoratu).

VIII. Ubiegający się o to stypendyum, powinni wnieść podania należycie udokumentowane na ręce Dziekana swego Wydziału najpóźniej do dnia 30. czerwca r. b.

Lwów, dnia 27. maja 1904.

Zarząd fundacyi stypendyjnej imienia ś. p. Edwarda Pawła Czabana:

X. Fijałek m. p. rektor. **Ochenkowski** m. p. pro rectore

L. 18.858. (5016 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii obrz. rz. kat. w c. k. gimnazyum w Brzeżanach ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 N. 173 Dz. u. p.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10. lipca 1904.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. czerwca 1904.

L. 988. (4912 1—3)

KONKURS

Tutejszy zarząd gminny poszukuje pisarza gminnego obznajomionego z prowadzeniem ksiąg kasowych.

Płaca roczna 1200 koron początkowo a ewentualnie większa.

Przyjęcie nastąpiłoby zaraz.

Podania udokumentowane należy wnosić do Zarządu gminy Żabie do końca czerwca 1904.

Żabie 7. czerwca 1904.

Walkinnicki
komisarz rządowy

L. 1775. (4988 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Trembowli rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Strusowie, z płacą roczną 1000 (tysiąc) koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 koron.

Ubiegający o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności, winni wykazać, że posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Do okręgu sanitarnego w Strusowie należą następujące gminy i obszary dworskie:

Strusów, Warwaryńce, Nałuże, Ruzdwiany, Zubów, Słobódka strusowska, Ostrowczyk, Darachów, Tiutków, Pantalicha i Zazdrość z przysiółkiem Nowy Tyczyn.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa dokładnie ustawa z dnia 2. lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w terminie do 15. lipca 1904 r.

W Trembowli dnia 4. czerwca 1904.

Jerzy Baworowski
prezes.

L. 69.027/II. (5018 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Baworowie z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem 25? kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1000 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Proszowej i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 11. czerwca 1904.

LW. 56.658/904. (5035 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 5. lipca 1904 włącznie z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu, należycie uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia;

2. Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej „normalnych". Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności, wydawane przez miejscowy urząd parafialny;

3. Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata, wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy;

4. Świadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe w którem wyrazić należy czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne; nakoniec

5. Deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do Kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 500 kor.

Program Akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (Gmach sejmowy na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w pierwszem półroczu roku szkolnego 1904/5.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 9. czerwca 1904.

Piotrowski.

L. 2059. (4989)

KONKURS

Wydział Rady powiatowej w Złoczowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Gołogórach, z roczną płacą 1000 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 koron.

Do okręgu tego należą gminy i obszary dworskie:

Gołogóry, Gołogórki, Kondratów, Kropiwna, Lackie wielkie, Lackie małe, Majdan gołogórski, Mitulin, Nowosiółki, Remirowce, Ścianka, Szpikłosy, Trendowacz, Wicyń, Zalesie, Żaszków i Żuków.

Kandydaci wykazać się mają:

1. Obywatelstwem austryackiem,
2. Dyplomem wszech nauk lekarskich,
3. Świadectwem zdrowia, przez c. k. lekarza powiatowego, lub przez niego potwierdzonem,
4. Świadectwem moralności,
5. Znajomością języków krajowych,
6. Najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim, a otrzymujący tę posadę, stosować się winni do instrukcyi służbowej wydanej przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie §. 14 ust. kr. z dnia 2. lutego 1891 zawartej w numerze 38 tejże ustawy.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający dwuletnią praktykę szpitalną.

Termin wnoszenia podań, które do Wydziału powiatowego w Złoczowie wnosić należy upływa z dniem 30. czerwca 1904.

Wydział powiatowy.

Złoczów, dnia 8. czerwca 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 64/4 (2) (5040)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 12 czasopisma: „Bocian" z dnia 15. czerwca 1904 artykuły pod tytułem: I.) na stronie 1 obok ryciny ustęp od: „Powiadasz Pan", do: „nie pociągnę", II) „Złośliwy" od: „No, no" do: „nie leci" strona 2, III.) „Czy nie za wiele" całe strona 2, IV) „Dobra matka" cała strona 2, V) „Ciekawy" całe strona 2 i 3, VI.) „Pytania i odpowiedzi" całe strona 3, VII.) „Dowcipna" całe strona 3, VIII.) „Papież i sułtan" całe strona 3, XI.) „Na torze wyścigowym" całe strona 3, X) „Między małżonkami" całe strona 3, IX.) „P. p. Kotarbińscy contra Bocian" 1) od: P. Kotarbińskiej jeden" do: „nie potrzebuje komentarzy" 2) od: „Droga do brylantów" do: „nie pozwoliła" i 3) od: „P. Kotarbińska matkuje" do: „zbyt dobrze" strona 4, XII) „Modern" całe strona 5, XIII) „Majster i czeladnik" całe strona 6, XIV.) „Doświadczona" całe strona 6, XV.) „Gdzie się szczepić" od: „Aeskulap" do końca strona 6, XVI. „Ale" całe strona 6, XVII) „Prawdopodobnie" od: „Ach" do końca strona 7, XVIII.) „Panna z oficyn i młodzieniec z frontu" całe strona 7, XIX.) pod ryciną na stronie 9 od: „Wierzaj" do: „ławę", XX.) „Moduy Laokon" całe strona 10, XXI.) „Myśl" całe strona 10, XXII.) „Dziewczę z kwiatkami" od: „Wśród odbiorców" do: „Wianek" i od: „Żyje tak" do końca strona 11, XXIII.) „Gładkie myśli" od: „Bardzo często" do: „wprzód oglądnęła" strona 11 XXIV.) „Skutki zazdrości" całe strona 11, XXV.) na stronie 16 obok ryciny od „Niechże" do: zaczyna" zawierają znamiona występku z §. 516 ust. kar., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 14 czerwca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 66.584. (5015 2—3)

WEZWANIE

Do c. k. adjunkta urzędu podatkowego w Podhajcach Apollona Jędrzeja 2-im Zaleskiego.

C. k. galic. krajowa Dyrekcya skarbu wzywa niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z 24. czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z 9. lipca 1835 l. 28.289 Apollona Jędrzeja 2-im. Zaleskiego c. k. adjunkta urzędu podatkowego w Podhajcach, który otrzymawszy od Starostwa w Podhajcach czterodniowy urlop na dni od 9. do włącznie 12. kwietnia 1904 po upływie tego urlopu nie powrócił do służby, lecz samowładnie i bez zezwolenia przełożonej władzy wydalił się w niewiadome miejsce, aby w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się w c. k. Starostwie w Podhajcach, gdyż w razie przeciwnym uzna c. k. krajowa Dyrekcya skarbu, iż wystąpił ze służby rządowej i wykreśli go ze stanu osobowego urzędników państwowych względnie adjunktów podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 10. czerwca 1904.

L. cz. C. IX. 185/4 (1) (5020 2—3)

Przeciw Bernardowi Liebermanowi synowi Józefa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Jakóba Löwenthala kupca w Drohobyczu pozew o 200 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10. maja 1904 przed południem godz. 8 do tego biura Nr. 74.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana D. Schustera adwokata w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Drohobycz, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. Prez. 401 (20/4) (5033 1—3)

W tutejszym depozycie sądowym są w przechowaniu od lat przeszło 30 następujące fundusze na rzecz:

Dawida Amsela 92 kor. 16 hal., Dawida Amstera 25 kor. 39 hal., Leiby Herszkowicza 33 kor 83 hal., Herscha Schmuklera 4 kor. 22 hal., Łucyi Czechowej 2 kor. 10 hal., Maryi Kowalik 8 kor. 46 hal., Agnieszki Wiczyńskiej 2 kor. 11 hal., Pawła Chmurczyńskiego 4 kor. 24 hal., Antoniego Kułacza 104 kor. 66 hal., Jana Zielińskiego 36 kor. 82 hal., Leopolda Świątka 80 hal., Wojciecha Grabowskiego 2 kor. 16 hal.

Wzywa się tedy uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni w c. k. sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rozwadów, dnia 27. maja 1904.

L. cz. Praes. 1027 (26) (4964 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niniejszem, że w depozycie karno-sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i pieniądze, do niewiadowych właścicieli należące:

L. 50/55 10 sznurków korali.

L. 1286/57 zwancygier i 10 ct.

L. 1221/58 17 sznurków korali.

L. 1793/71 zegarek z łańcuszkiem.

L. 2877/83. pierścionek złoty, zegarek niklowy.

L. 12.688/92 2 portmonetki skórzane i 7 złr.

L. 15.206/95 zegarek srebrny.

L. U. V. 2571/98 książeczka do modlenia, kościelna, łyżeczka pozłacana koralepistolet.

L. U. VI. 2010/1 zegarek cylinder Nr. 16.659.

L. U. VI. 3098/1 worek, 2 łańcuchy, szleje, płachta.

L. U. VI. 1553/2 zegarek z łańcuszkiem futerałem.

L. U. VI. 1462/2 srebrny zegarek damski.

L. U. VI. 1674/2 laska, marynarka

L. U. VI. 3006/2 pulares z kwotą 31 halerzy.

L. U. VI. 3111/1 broszka złota w kształcie węża z ametystem.

L. U. VI. 3199/1 łyżka stołowa srebrna z monogramem H. K. i łyżeczka z chińskiego srebra.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, by w ciągu jednego roku od dnia 3-o ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, swe prawa własności udowodnili, w przeciwnym razie powyższe przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Drohobycz, 11. czerwca 1904.

(5034)

Obwieszczenie.

P. P. DDr. Władysław Mateusz dw. im. Wiśniewski i Szymon Wolfram wpisani zostali z dniem 28. maja 1904 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Złoczowie a drugi z siedzibą w Sokalu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 28. maja 1904.

L. cz. C. IX. 186/4 (1) (5059 1—3)

Przeciw Bernardowi Liebermanowi synowi Józefa którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Jakóba Pilpla kupca w Drohobyczu pozew o zwrot obrazu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 maja 1904 przed południem godz. 8 do tego biura Nr. 74.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Dr. Schustera adwokata w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Drohobycz, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 1069/4 (1) (5044)

Przeciw Jakóbowi Jakóbowiczowi Petryka i Szymonowi vel Zarukowi Jakóbowicz Mikołaja, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Bank eskomptowy dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Kutach pozew o zapłatę sum wekslowych 800 kor. i 210 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz płaty dnia 28. maja 1904 Cw. 1069/4.

Celem strzeżenia praw nieznanym z miejsca pobytu Jakóba Jakóbowicza Petryka i Szymona vel Zaruka Jakóbowicza Mikołaja ustanawia się p. adw. Jurczenkę w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 28. maja 1904.

L. cz. Cg. I. 151/4 (2) (5050)

Przeciw nieobecnej Annie Trybulec, wniósł Maksymilian Solecki w Łukawcu przez adwokata dr. Biliha pozew o 1600 kor.

Audyencyę wyznaczono na dzień 7. czerwca 1904 godz. 10 b. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Scheinbach w Przemyślu będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, dnia 4. czerwca 1904.

L. cz. C. 174/4 (1) (5057)

Przeciw Antoniemu Zielińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c.k. sądu powiatowego w Bieczu przez Marka Kwiatkowskiego pozew o 254 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22. czerwca 1904 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Zielińskiego ustanawia się p. Bolesława Gawrońskiego c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Biecz, dnia 8. czerwca 1904.

L. cz. Cw. 1061/4 (1) (5045)

Przeciw Szymonowi vel Zarukowi Jakóbowiczowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Bank handlowy i przemysłowy w Kutach pozew o zapłatę sumy wekslowej 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 28. maja 1904 Cw. 1061/4.

Celem strzeżenia praw Szymona vel Zaruka Jakóbowicza ustanawia się Pana adw. Dra Allerhanda w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja. dnia 28. maja 1904.

(4909)

Kundmachung

des k. k. Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den auf Grund des Gesetzes vom 16. Februar 1903, R. G. Bl. Nr. 37, und der Kundmachung des k. k. Finanzministers vom 18. Februar 1903, R. G. Bl. Nr. 38, konvertierten, sowie den nichtkonvertierten Obligationen der einheitlichen Staatsschuld zu 200 Kronen, beziehungsweise 100 fl.

Mit Rücksicht auf die im Laufe des Jahres 1904 eintretende Fälligkeit des letz-

ten der zu den konvertierten 4 proz. und nichtkonvertierten 4²/₁₀ proz. Obligationen der einheitlichen Rente zu 200 Kronen, beziehungsweise 100 fl. hinausgegebenen Coupons werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche 18 Halbjahrscoupons, und zwar:

bei den konvertierten Obligationen zu je 4 Kronen mit den Fälligkeitsterminen: 1 Jänner 1905 bis 1. Juli 1913, beziehungsweise 1. Mai 1905 bis 1. November 1913,

bei den nichtkonvertierten Obligationen zu je 2 fl. 10 kr. mit den Fäligkeitsterminen: 1. Februar 1905 bis 1. August 1913, beziehungsweise 1. April 1905 bis 1. Oktober 1913 und einen Talon enthalten, wird bezüglich

der konvertierten Obligationen

mit Jänner-Juli-Verzinsung am 1. Juli 1904,

mit Mai-November-Verzinsung am 2. November 1904,

bezüglich der nichtkonvertierten Obligationen

mit Februar-August-Verzinsung am 1. August 1904,

mit April-Oktober-Verzinsung am 1. Oktober 1904 beginnen.

Anmeldungen von Talons zur Couponsbogen-Erneuerung werden zwar schon 30 Tage vor dem Talons-Umwechslungstermine angenommen, doch findet die Ausfolgung der neuen Couponsbogen seitens der k. k. Staatsschuldenkasse in keinem Falle vor diesem Termine selbst statt.

2. Die neuen Couponsbogen können erhoben werden:

a) bei der k. k. Staatsschuldenkasse in Wien;

b) bei den k. k. Länderkassen ausserhalb Wiens (Landeshauptkassen, Finanzlandeskassen, Landeszahlämtern und der Filiallandeskasse in Krakau), bei den k. k. Steuerämtern und den k. k. Finanz- und gerichtlichen Depositenkassen;

c) bei der kön. Staats-Zentralkasse in Budapest, den kön. Staatskassen in Budapest und Agram, sowie bei den kön. Steuerämtern in Neusohl, Debreczin, Fiume, Kaschau, Klausenburg, Hermannstadt, Fünfkirchen, Pressburg, Ödenburg, Szatmár, Szegedin, Temesvár und Essegg;

d) in Amsterdam, Antwerpen, Basel, Berlin, Breslau, Brüssel, Darmstadt, Dresden, Frankfurt a. M., Genf, Hamburg, Hannover, Köln, Leipzig, London, Mailand, Mannheim, München, Paris, Strassburg, Stuttgart und Zürich bei den an diesen Plätzen bekanntzugebenden Vermittlungsstellen.

3. Bei der k. k. Staatsschuldenkasse haben die Parteien, wenn sie mehr als einen Talon beibringen, die Talons mittelst Konsignationen, getrennt nach der Gattung (konvertierte 4-prozentige oder oder nichtkonvertierte 4·2-prozentige Obligationen) und nach den Zinsenterminen einzureichen.

Über mehrere Konsignationen derselben Gattung ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons jedes Termines beizubringen.

Einzelne Talons sind ohne Konsignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen. Einzeln überreichte Talons werden sogleich liquidiert und die dafür gebührenden neuen Couponsbogen noch am Einreichungstage den Parteien ausgefolgt.

Für die mit Konsignation eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgeteilt, zu welchem die entsprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheines behoben werden können.

4. Bei den im Punkte 2, b., c. und d. genannten Vermittlungsstellen sind die Talons mittelst in doppelter Ausfertigung ausgestellter Verzeichnisse einzureichen, welche die wesentlichen Merkmahle der Talons (Gattung, Nummer, Umwechslungstermin) enthalten und von der Partei unter ihres Wohnortes gefertigt sein müssen.

Für die Talons jedes Termines ist ein abgesondertes Verzeichnis zu verfassen.

Die eingereichten Talons werden von der Vermittlungsstelle mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt.

Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons ausgefolgt werden.

Die Erhebung der Couponsbogen kann nur bei derjenigen Vermittlungsstelle stattfinden, bei welcher die korrespondierenden Talons zum Zwecke der Couponsbogen-Erhebung präsentiert und mit der Anmeldungsklausel versehen worden sind.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Parteien in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

Wien, am 6. Mai 1904.

L. 54.507. (4908)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, jako zarządca fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiów. Według ostatniej woli fundatora odsetki od kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premia i przypaść tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19. lipca 1904, przy którem wygrane będą następujące kwoty:

I. premium 1.566 K., II. premium 1.305 K., III. 1.044 K., IV. premium 783 K.

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnienia losów tylko ci czeladnicy, którzy:

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni;

b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie są w stanie wykonywać swego rzemiosła samoistnie;

d) wykażą moralne zachowanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez właściwego c. k. Starostę powiatowego.

Kto przy dawniejszych losowaniach uzyskał premium, ten od udziału w losowaniu jest wykluczonym. Również wykluczeni są od korzystania z dobrodziejstw tej fundacyi i nie mogą być przypuszczeni do losowania ci pomocnicy przemysłowi (czeladnicy), którzy zajęci są w przemyśle nie podpadającem pod pojęcie rękodzieła czyli rzemiosła, lub w takim przemyśle, choćby nawet rękodzielniczym, którego samoistne wykonanie nie wymaga założenia i utrzymywania własnej osobnej pracowni rzemieślniczej czyli warsztatu, jak n. p. murarze, kominiarze, drukarze i t. d.

Czeladnicy, którzy chcą wziąść udział w losowaniu, mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem t. j. włącznie do dnia 5. lipca b. r. godziny drugiej po południu wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone, a więc z dołączeniem:

1. metryki chrztu; 2. dowodu przynależności do jednej z gmin w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem; 3. przepisanego §. 14. noweli do ustawy przemysłowej z 15. marca 1883 (Dz. p. p. Nr. 3.) świadectwa nauki i świadectwa pracy; 4. świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności, stwierdzonych w sposób powyżej ad a) określony.

Tylko w razie niemożności przedłożenia wymaganego ad 3. oryginalnego świadectwa uzdolnienia, prawna kwalifikacya czeladnika może być udowodnioną świadectwem podpisanem przez pracodawcę i przełożonego stowarzyszenia przemysłowego, stwierdzającego wyraźnie, że według okazanego lub przechowanego u pracodawcy oryginalnego świadectwa nauki, ubiegający się o przypuszczenie do udziału w losowaniu został dnia . . . . . miesiąca . . . . i roku . . . . wyzwolonym na czeladnika . . . . . i że według okazanych świadectw pracował jako czeladnik u majstrów . . . przez czas . . . . lat . . . . i miesięcy . . . . . . a obecnie pracuje u podpisanego majstra.

Wydział krajowy zwraca uwagę, że według ustawy komisyi powołanej do przeprowadzenia losowania, świadectwa uzdolnienia wypełniane na używanych w dawniejszych latach drukach, nie będą stanowiły dowodu uzdolnienia i prawnej kwalifikacyi do samoistnego wykonywania rzemiosła.

Według uchwały Komisyi czeladnicy rzemieślniczy, pracujący w warsztatach kolejowych, przedkładać mają oryginalne świadectwo uzdolnienia, a w razie niemożności przedłożenia takiego świadectwa dotychczas przedkładane poświadczenie nauki i pracy stwierdzone być mają przez przełożonego odnośnego stowarzyszenia przemysłowego.

Również ci czeladnicy rzemieślniczy, którzy nie udowodnią swej przynależności do jednej z gmin w kraju, nie będą mogli być dopuszczeni do udziału w losowaniu.

Prośby, które nadejdą do protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

O przypuszczeniu do udziału w losowaniu rozstrzygać będzie Komisya, złożona w myśl postanowień statutu fundacyjnego, która także przeprowadzi losowanie.

Kandydatom do losowania dopuszczonym wydane zostaną karty legitymacyjne, podpisane przez dwóch członków komisyi, zawierające numer porządkowy wykazu losowania, imię i nazwisko kandyda, jakoteż dzień odbyć się mającego losowania.

Czeladnicy zamieszkali we Lwowie winni zgłosić się po swoją kartę legitymacyjną osobiście w tutejszym Magistracie i udzielić urzędnikowi rozdającemu te karty wyjaśnień potrzebnych celem sprawdzenia tożsamości osoby, czeladnicy zaś zamieszkali poza Lwowem mają w podaniu wymienić osobę we Lwowie zamieszkałą, która ich zastąpi przy odbiorze karty legitymacyjnej i przy losowaniu. Karty legitymacyjne rozdane zostaną w tutejszym Magistracie w dniach 14., 15., 16., 17., lipca b. r., ostatniego dnia tylko do południa a to w godzinach i w porządku, jaki Magistrat oznaczy i oznajmi.

Kto w terminie oznaczonym nie odbierze karty legitymacyjnej, nie będzie tego roku przypuszczonym do losowania.

W dniu losowania, t. j. 19. lipca b. r. odbędzie się w lwowskiej katedrze obrządku łacińskiego nabożeństwo za duszę fundatora, na którem wszyscy do losowania przypuszczeni mają być obecni. Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu zgromadzenia lwowskiego stowarzyszenia czeladzi katolickiej „Skała“, do którego wstęp dozwolonym będzie tylko za okazaniem karty legitymacyjnej. Wygrywający premie zostaną w swoim czasie urzędowem pismem Wydziału krajowego zawiadomieni o warunkach i sposobie wypłacenia wygranych premij.

Według ostatniej woli fundatora wygrywający są obowiązani modlić się za jego duszę a w rocznicę śmierci jego t. j. 24. marca każdego roku być na nabożeństwie żałobnem.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 3. czerwca 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 1252 Ges. III. (292) (4183)

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Wiener Bank-Verein Filiale Lemberg“ polnisch „Wiedeński Bank związkowy filia we Lwowie“.

Zweigniederlassung der in Wien mit der Firma „Wiener Bank-Verein“ bestehenden Hauptniederlassung.

1. Der Wiener Bank-Verein ist eine Actiengesellschaft, deren Firma seit dem 12. Mai 1869 bei dem k. k. Handelsgerichte Wien eingetragen ist, und gründet sich auf die Concessions-Urkunde des k. k. Ministerium des Innern vom 31. März 1869 Z. 3606/282 auf die am selben Tage staatlich genehmigten Statuten und auf den Constituierungsact vom 28. April 1869 Zl 7869 für denselben sind nunmehr die in der XXX. ordentlichen Generalversammlung der Actionäre vom 10. April 1900 beschlossenen mit Erlass des k. k. Ministerium des Innern vom 11. October 1900 Z. 35100 genehmigten theilweise geänderten Statuten verbindlich.

2. Die Gesellschaft hat ihren Sitz in Wien und ist berechtigt, an anderen Orten Zweigniederlassungen zu errichten.

3. Der Zweck der Gesellschaft ist: Handels,- Finanz,- Industrie- und Immobiliargeschäfte jeder Art für eigene oder fremde Rechnung zu betreiben. Die Gesellschaft ist insbesondere berechtigt, unter Beobachtung der für die einzelnen Geschäftszweige bestehenden Gesetze das Promessen- und Ratenbriefgeschäft zu betreiben, die Versicherung gegen Cursverlust bei verlosbaren Werthpapieren im Falle der Verlosung vorzunehmen und auf Ueberbringer oder auf Namen lautende Einlagebücher auszugeben.

4. Die Dauer der Gesellschaft ist auf 90 Jahre vom Tage der genehmigung der Statuten festgesetzt.

5. Das Actiencapital der Gesellschaft beträgt derzeit 80 Millionen Kronen, zerlegt in 200.000 Stück volleingezahlte, auf den Ueberbringer lautenden Actien a ö. W. Fl. 200 = K. 400.

6. Die Kundmachungen der Gesellschaft erfolgen rechtswirksam durch die „Wiener Zeitung“.

7. Den Vorstand der Gesellschaft im Sinne der Art. 227 241 H. G. B bildet die Direction, welche aus zwei oder mehreren vom Administrationsrathe ernannten Directoren besteht. Als solche sind dermalen die Herren Moritz Bauer, Karl Stögermayer, Bernhard Popper und Felix Kuranda bestellt. Der Administrationsrath ernennt auch die Stellvertreter der Directoren.

8. Die Firma der Gesellschaft wird nach §. 18 der Statuten collectiv gezeichnet:

a) von zwei Directoren oder zwei Directoren-Stellvertreter;

b) von einem Director und einem Director-Stellvertreter;

c) von einem Director oder einem Director-Stellvertreter und einem Procuristen;

d) von zwei Procuristen, wenn von denselben einer durch den Administrationsrath für eine bestimmte Zeit oder dauernd ermächtigt wurde, die Firma in Vertretung eines Directors oder eines Director-Stellvertreters zu zeichnen, wobei diese Ermächtigung bei der Mitzeichnung ersichtlich zu machen ist.

Die Directoren-Stellvertreter und die Procuristen haben ihrer Unterschrift einen die Procura andeutenden Zusatz beizufügen.

9. Die h. g. registrierte Zweigniederlassung wird zufolge Beschlusses des Administrationsrathes vom 3. März 1904 collektiv gezeichnet von den Herren:

Moriz Bauer, wohnhaft in Wien I. Franzensring N. 18.

Karl Stögermayer, wohnhaft in Wien I. Ebendorferstrasse N. 3.

Bernhard Popper, wohnhaft in Wien I. Stadiongasse N. 6.

Felix Kuranda, wohnhaft in Wien XVIII. Cottagegasse N. 19 als Directoren, ferner von den Herren

Salamon Fischer, wohnhaft in Wien I. Deutschmeisterplatz N. 2.

Thaddäus Ritter von Slawikowski, derzeit wohnhaft in Wien I. Rothenthurmstrasse N. 31 als Directoren Stellvertreter und von Herrn

Eugen Singer, derzeit wohnhaft in Wien I. Seitenstettengasse N. 4 als Procuristen, wobei bemerkt wird, dass der Letztgenante im Sinne des §. 18 der Statuten ermächtigt ist, die Firma in Vertretung eines Directors oder eines Director-Stellvertreters zu zeichnen.

Die Zeichnung erfolgt derart, dass je zwei der vorgenannten Firmanten, und zwar die Directoren-Stellvertreter und Procuristen mit einem die Procura andeutenden Zusatze, unter der vorgedruckten oder von wem immer vorgeschriebenen Firmenwortlaut: „Wiener Bank-Verein Filiale Lemberg“ oder den elektiv zu gebrauchenden Wortlaut in polnischer Sprache: „Wiedeński bank związkowy filia we Lwowie“ ihren Namen beisetzen.

Datum der Eintragung: 23. April 1904.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abtheilung IV.

Lemberg, am 23. April 1904.

L. cz. Firm. 1254 stow. II. 347 (4194)

Wpis Firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wiesenberg. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wiesenbergu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 28. lutego 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, przyjmowanie i oprocentowanie wkładek oszczędności.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Zarząd składa się z przełożonego jego zastępcy i trzech członków wybieranych przez walne zgromadzenie na 4 lata. Na zgromadzeniu 28. lutego 1904 wybrani zostali ks. Karol Stecz jako przełożony Franciszek Zimmermann jako zastępca przełożonego Ernest Gelling, Antoni Lipiński, Hryń Wołodko jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.); Podpis przełożonego lub jego zastępcy i jednego członka zarządu pod pieczęcią firmy.

Ogłoszenia następują przez umieszczenie na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członków: 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 23. kwietnia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów. dnia 23. kwietnia 1904.

Spadki.

L. cz. A. VI. 312/3 (26) (5019 2—3)

Wzywa się wszystkich wierzycieli ś. p. Wojciecha Klussa tu 6. maja 1903 zmarłego, by swe pretensye przy audyencyi w dniu 5. lipca 1904 godz. 10 rano zgłosili i wykazali pod rygorem, iż w razie wyczerpania spadku przez zapłatę mieliby prawo do pokrycia swych pretensyj tylko prawem zastawu na przedmiotach spadkowych zabezpieczonych.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, 9. czerwca 1904.

Doniesienia prywatne.

L. 2198 04. (4947 3—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Dobromilu poszukuje do nabycia całego urządzenia wąskotorowej kolejki na długość 300 do 500 metrów, już używanej, a przydatnej do przewozu ziemi i kamienia przy budowie dróg.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dobromil, 28. maja 1904.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa kuśnierzy i białoskórników w Tyśmienicy stow. zarejestr. z ograniczoną poręką zwołuje

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków na dzień 24. czerwca b. r. godzinę 4-tą popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zwyczajnego walnego zebrania członków.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1903 tudzież udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Pokrycie strat wynikłych w roku 1903.
4. Wybór 3 członków Dyrekcyi t. j.: Dyrektora, Kasyera i Magazyniera na lat 2.
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Tyśmienica, dnia 12. czerwca 1904.

Rada nadzorcza Towarzystwa kuśnierzy i białoskórników w Tyśmienicy

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Stefan Pogoda,
sekretarz.

Jan Piranowski,
przewodniczący.

Aufgebot.

Es wird hiermit zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass

1. der unverehelichte Maschinen Ingenieur Nicolaas Heyl, wohnhaft zu Utrecht in Holland, Weerdsingel Oost z de 33 c, Sohn des Militärarztes erster Klasse a. D. bei der Niederländisch-Ostindischen Armee Albertus Franziskus Heyl in Utrecht wohnhaft und dessen ebenda verstorbenen Ehefrau Eliza Claudina geborene Polack, und

2. die unverehelichte Maria Margarethe Maletzke, wohnhaft zu Zwickau, Lessingstrasse 6, Tochter des Realgymnasial-Oberlehrers Professors Wilhelm August Ferdinand Maletzke und dessen Ehefrau Anna Sophia Augusta geborenen Hahn, beide wohnhaft in Zwickau in Sachsen, die Ehe miteinander eingesehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Zwickau und Rowne bei Dukla in Galizien (in letzterem Orte durch gegenwärtige Veröffentlichung) zu geschehen.

Einsprüche gegen die beabsichtigte Ehe — Civilansprüche gegen die Genannten ausgeschlossen — sind binnen längstens 14 Tagen, vom Tage der Ausgabe dieses Blattes an gerechnet, schriftlich oder mündlich hieramts anzubringen

Zwickau in Sachsen, am 3. Juni 1904.

Der Standesbeamte
Schuster.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	6·46	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	6·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15 9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9). Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	9·30	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kőrösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu. Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·46, 8·05 rano, 12·39, 3·00 i 4·30 po południu, **6·00, 8·04 i 9·12** wieczór (od 8/5 do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta)
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 7·10 rano, 9·30 i 11·45 przed połud., 1·05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05 i 8·17** wieczór (od 8/5 do 11/9 włącznie), **11·10 w nocy** (każdej niedzieli).
do Żółkwi **11·10** wieczór (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9.15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — W mieście wydają bilety jazdy: Zwykłe bilety: agencya dzienników J. St. Sokołowskiego w Pasażu Hausmana l 9 od 7-mej rano do 8 mej godz ny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasickich l. 5 w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8-mej rano do 3-ciej po poł, a w święta od 9-tej przed poł. do 12-tej w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.